Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 14 (184) V | Jarocin, 8 kwietnia 1994 r. | CENA 5000 zł

Dziś w numerze:

- Fałszywe pieniądze s.4-5
- Ile samorządu ? rozmowa z prof. P.Buczkowskim marszałkiem Krajowego Sejmiku Samorządowego s.7
- Studiować na uniwersytecie poradnik dla przyszłych studentów s.11
- Całowałem trędowatą B Dostatni na Tahiti s.12
- Szkoła stolarzy część i historii Technikum Przemysłu Drzewnego s.14
- Urodzić bez bólu s.10

Fałszywe pieniądze

Fałszywe pieniądze stały się zmorą rynku finasowego. Także w Jarocinie. Wiele osób boi się, że większość ich miesięcznego budżetu domowego mogą stanowić falsyfikaty. Nie mamy stuprocentowej gwarancji, że pensja, bądź emerytura przyniesiona przez listonosza nie jest w części wypłacona fałszywymi pieniędzmi.

Nikt nie potrafi określić, jak duża część pieniędzy znajdujących się w obrocie to „fałszywki". Wiele osób wpada w zakłopotanie, gdy pieniądze, którymi płacą są skrupulatnie sprawdzane. W większości jarocińskich sklepów i we wszystkich bankach królują testery banknotów. Nie ma przy tym ogólnodostępnych publikacji, które pozwalają nauczyć się odróżniać falsyfikaty od prawdziwych pieniędzy.

Fałszerze sięgają do coraz bardziej wyrafinowanych metod podrabiania pieniędzy. Wykorzystuje się do tego celu najnowsze osiągnięcia techniki, przemycany z Dalekiego Wschodu papier, najlepszych specjalistów w dziedzinie poligrafii. Na samym końcu tego łańcucha znajdują się kolporterzy fałszywych pieniędzy. Żaden z nich nie zdradzi nigdy swoich mocodawców, bo w tej branży za „sypanie" jest tylko jedna kara. Najgorsze jest to, że w konsekwencji cierpią najbiedniejsi.

O fałszywych pieniądzach czytaj na str. 5

3 miliony dla Marii Marciniak

W Wielką Sobotę o godz. 11.30 miał swój finał kuponowy konkurs „Gazety" - odbyło się losowanie już ostatniego miliona i nagrody głównej trzech milionów złotych. Rozczarowali się ci, którzy przybyli przed południem przed Biuro Ogłoszeń na Rynku. Szczęście uśmiechnęło się do nieobecnych przy losowaniu. Milion losowany przez sześcioletniego Pawła Mrówczyńskiego wygrał Bogumił Moch z Jarocina (ul. Wolności 5), a 3 miliony złotych przypadły Marii Marciniak również z Jarocina (ul. Sportowa 3/4). Szczęśliwą kartę pani Marii wyciągnęła Aneta Włodarczyk.

Maria Marciniak

Maria Marciniak od 3 lat jest emerytką. Wcześniej pracowała w PHS, w pawilonie samoobsługowym przy ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Mąż jest również emerytem. Pani Maria ma wiele pociechy ze swoich wnuków Kasi i Wojtusia, dzieci córki Barbary. Wspólnie z Marią Marciniak i jej mężem mieszka syn, który jest jeszcze kawalerem.

„Prawie zawsze braliśmy udział w konkursach organizowanych przez „Gazetę". Wysyłam także rozwiązania krzyżówek. Teraz dopiero się szczęście do mnie uśmiechnęło. Wcześniej jeszcze nigdy mi się nie poszczęściło w konkursach tego typu. (...) Traktuję to jako zabawę, może trochę jako sprawdzenie swoich wiadomości. (...) Pieniądze na pewno znacznie wesprą budżet domowy. Po świętach pomyślimy. Może przeznaczymy je na coś znaczącego. - powiedziała pani Maria Marciniak tuż po odebraniu nagrody.

Państwo Marciniakowie czytają „Gazetę Jarocińską" od pierwszego numeru. Pan Marciniak wycina nawet niektóre artykuły, szczególnie historyczne Eugeniusza Czarnego i ... kronikę policyjną. Przesyła także egzemplarze „Gazety" krewnym pochodzącym z Jarocina, a mieszkającym obecnie w innych częściach Polski. W „Gazecie" szczególnie szukają informacji lokalnych, artykułów dotyczących regionu. *„Polityki w „Jarocińskiej" za dużo nie ma. No i dobrze. Nie ma się co nią denerwować. Szkoda słów na politykę."* - mówi mąż pani Marii.

(rr)

Prezentacje teatralne

Od 14 do 16 kwietnia w Jarocińskim Ośrodku Kultury odbędą się XIV Wojewódzkie Prezentacje Teatrów Dzieci i Młodzieży.

Swój dorobek przedstawią zespoły teatralne działające przy szkołach, klubach i domach kultury. Zgłosiło się ich ponad trzydzieści. Jarocin reprezentują uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 i trzy zespoły teatralne z JOK-u. Występy odbywać się będą od godziny 9.00 równolegle na dwóch scenach - w sali widowiskowej i w sali nr 6. Każdego dnia, po zakończeniu prezentacji prowadzone będą warsztaty konsultantów teatralnych i jurorów z instruktorami zespołów.

Organizatorzy zapraszają na widownię uczniów i wychowawców zaintresowanych amatorskim ruchem teatralnym.

(rap)

Tradycja i nowoczesność. W poniedziałek wielkanocny w Cielczy pojawiły się znów „niedźwiedzie". *Fot. J. Stachowiak*

Bez pracy

31 marca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5794 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 22 osoby. Spośród 108 wyrejestrowanych 59 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy dysponuje miejscami pracy dla krawcowych i kierowcy z kategorią C i D (wykształcenie średnie).

(rr)

Dyżury aptek

Do 10 kwietnia dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka **„Flos Rosae"** (Jarocin, Wrocławska 9, tel. 23-58). Od 11 do 17 kwietnia dyżurować będzie apteka **„Aspirynka"** (Jarocin, Hallera 14, tel. 24-34). **(jn)**

Urodzenia

Patrycja Olgrzymek
Katarzyna Like
Agata Misiak
Marcin Kantek
Olga Gunciarz
Piotr Owczarski
Klaudia Kycia
Tomasz Guzek
Tomasz Kmieciak
Katarzyna Kościelniak
Paulina Kucharzak
Piotr Glapa
Maciej Mańczak
Wojciech Witwicki

Śluby

3 kwietnia

Andrzej Idczak (Skoków) - Barbara Zięciak (Osiek)
Marek Scholz (Środa Wlkp.) - Anna Baranek (Jarocin)
Grzegorz Stolecki (Chwalęcin) - Katarzyna Sobczak (Jarocin)
Paweł Łukaszyk (Golina) - Bernadeta Tyklewicz (Nosków)
Józef Kasprzyk (Poznań) - Gabriela Jankowiak (Jarocin)
Wojciech Mazur (Jarocin) - Barbara Ferdynand (Jarocin)
Wojciech Nolka (Środa Wlkp.) - Sławomira Zwierzchlewska (Jarocin)
Janusz Matysiak (Kotlin) - Ewa Matuszewska (Potarzyca)
Michał Hamulski (Grodnica) - Ilona Bednarek (Brzostów)
Paweł Paterczyk (Kotlin) - Barbara Woźniak (Kotlin)
Robert Antczak (Witaszyce) - Dorota Rzepecka (Wyszki)
Mariusz Gendek (Twardów) - Karina Rogacz (Twardów)
Jarosław Olejniczak - Maria Jasińska
Robert Pilski (Wola Książęca) - Ewa Staszak (Bieździadów)
Jacek Pawlak (Radlin) - Beata Zielińska (Żerków)

Zgony

Helena Urbaniak l. 89 (Wilkowyja)
Czesław Liebert l. 59 (Jarocin)
Marianna Wojtkowska l. 55 (Jarocin)
Jan Urbaniak l. 80 (Jarocin)
Stanisław Łopatka l. 82 (Jarocin)
Erna Richter l. 81 (Cielcza)
Anna Wasik l. 48 (Jarocin)
Bernard Łączny l. 46 (Jarocin)
Maria Radomska l. 81 (Siedlemin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 1 kwietnia)

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	6 do 7,5
mąka wrocławska	5,5 do 6,5
mączka ziemniaczana	10 do 11
kasza jęczmienna	6 do 7
cukier	8,5 do 8,7
olej kujawski	25 do 26
olej z importu	26 do 30
majonez	11 do 12,5
kakao polskie	5 do 9
kakao z importu	19 do 21
czekolada Alpejska	8,5
kawa Astra	11 do 12
Orient	7
Prima	7 do 7,5
Tchibo (250g)	40 do 43
jajka	40
KWIATY	
goździki	3 do 5
gerbery	3 do 5
frezje	3 do 4
kalie	10 do 20
róże	10
NASIONA	
seler	6 do 9
buraczki	5 do 6
cebula	6 do 10
sałata	5 do 6
ogórki	6 do 14
pietruszka	5 do 7
kapusta	5 do 8

WARZYWA	
marchew	1,5 do 2,5
pietruszka	9 do 10
seler	6 do 10
cebula	4 do 5
kapusta	2,5 do 3
pomidory	40 do 68
pieczarki	28 do 32
ziemniaki	1,5 do 2
sałata	4 do 8
PAPIEROSY	
Marlboro	22 do 23
Golden American	23
Mars	8,8 do 11,5
Mocne	6,2
Caro	8 do 9
Klubowe	6 do 6,2
Carmen	8,7
OWOCE	
pomarańcze	17 do 20
cytryny	18 do 20
jabłka	2 do 6
banany	29
mandarynki	40 do 45
ŚRODKI CZYSTOŚCI	
Pollena TAED	21,5 do 22
Vizir	23 do 24
Lanza	25 do 31
OMO	29,5 do 30
Bryza Extra	21,5 do 22
E	10 do 22,5
Tornado	19,5
Perła	19
Ariel	29,8
ZBOŻA	
pszenżyto	145
jęczmień	135
mieszanka	125

Ks. Proboszczowi
Koleżankom i Kolegom
z Liceum
Emerytom ZNP
Przedstawicielom PSL
i ZBOWiD-u
Znajomym, Sąsiadom
Rodzinie
oraz
Przyjacielowi
za serdeczną opiekę
i pomoc choremu

STANISŁAWOWI SWOROWSKIEMU

serdecznie dziękuje
Żona i Rodzina

Komunikat

W dniu 21 marca ok. 21.45 do 22.00 z parkingu pomiędzy blokami nr 1 i 3 na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie skradziono białego fiata 126p o numerach rejestracyjnych KPG 1299. Komenda Rejonowa Policji w Jarocinie prosi osoby, które widziały jak dwóch mężczyzn wypychało samochód z parkingu na ul. Wrocławską, pierwszym wjazdem od strony miasta, o zgłoszenie się osobiste lub telefoniczne (dyskrecja zapewniona). Telefon: 27-02, 27-03, 23-10, 22-41.

Serdeczne podziękowania
za ofiarowane msze święte, modlitwy
i udział w ostatnim pożegnaniu

ś.† p.

MARIANNY WOJTKOWSKIEJ

krewnym, sąsiadom, delegacjom, dyrekcji i gronu nauczycielskiemu
współpracownikom i młodzieży z ZSZ nr 2 w Jarocinie
oraz wszystkim znajomym

składa
rodzina

Kronika policyjna

★ W poniedziałek (28.III) o godz. 10.10 w kantorze wymiany walut na ul. Wrocławskiej w Jarocinie nie ustalony dotychczas sprawca po oddaniu trzech strzałów z pistoletu gazowego zabrał żonie właściciela kantoru reklamówkę, w której znajdowało się 60 mln zł. Usłyszawszy strzały do kantoru przybiegł matce na pomoc syn, który znajdował się w mieszkaniu obok. Między nim a napastnikiem doszło do szamotaniny. Przestępca zdołał jednak się oswobodzić i wraz z pieniędzmi wybiegł na ulicę. Syn nie dał za wygraną i ruszył za nim w pościg. Na ul. Ks. kard. Wyszyńskiego napastnik porzucił skradzioną torbę z pieniędzmi, udało mu się jednak zbiec. Oddalił się w kierunku ul. Kasztanowej. Wszystkie skradzione pieniądze - 60 mln zł - zostały odzyskane. Sprawca napadu jest nadal poszukiwany przez policję. Poniżej zamieszczamy jego dwa portrety pamięciowe.

Rysopis:

Wiek około 30 lat, sylwetka szczupła, wysportowana, wzrost około 175 cm. Włosy zaczesane do góry, koloru ciemnego, szatyn, lekko falowane, gęste, przysłaniały uszy. Twarz ogolona, schludna. Mężczyzna ubrany był w jasną, krótką kurtkę z materiału, koloru piaskowego z prześwitującym wzorem jodełki. Spodnie jasne w odcieniu piaskowym, stary krój.

★ 30 marca ok. godz. 21-ej w Jarocinie na ul. Wrocławskiej dokonano kradzieży 50 mln zł z samochodu, na szkodę Krzysztofa P.

(rj)

Żerków

Budżet uchwalony

22 i 24 marca miały miejsce posiedzenia komisji Rady Miasta i Gminy w Żerkowie. Ich zadaniem było zaopiniowanie i wprowadzenie ewentualnych zmian w budżecie gminy na rok 1994.

Budżet po stronie dochodów zaplanowano na kwotę 24,93 mld zł, zaś po stronie wydatków na 25,8 mld zł. Różnica - 0,9 mld zł stanowi nadwyżkę budżetową z 1993 roku.

Strona dochodowa budżetu nie wzbudziła wśród radnych specjalnych emocji. Niewiele można tutaj zmienić, a wszelkie ewentualne różnice wypłyną same, w trakcie roku. Jeżeli oznaczać będą dla gminy dodatkowe pieniądze, to pół biedy. Gorzej, jeśli dochody będą mniejsze niż zaplanowano.

Podstawową pozycję po stronie dochodów stanowią dochody własne gminy. Jest to kwota 16,1 mld zł, z czego 13,3 mld zł wpływa tytułem podatków stanowiących w całości dochód gminy. Kolejną pod względem wielkości kwotą (5 mld) są udziały gminy w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa.

Państwo zasila budżet Żerkowa dotacją celową w wysokości 2,9 mld zł, która prawie w całości wykorzystana jest przez opiekę społeczną. Subwencja ogólna na rok 1994 dla miasta i gminy Żerków wyniosła 830 mln zł.

Bardziej kontrowersyjna była oczywiście strona wydatkowa budżetu, która po żarliwych dyskusjach osiągnęła następujący kształt. 16,4 mln zł pochłonie finansowanie zadań bieżących gminy, kwota 9 mld skierowana zostanie bezpośrednio na inwestycje. 7 mld z tej kwoty zabezpieczono na budowę oczyszczalni ścieków z siecią, 1 mld na kontynuację wodociągowania gminy i 1 mld na dalszą gazyfikację.

Z pieniędzy przeznaczonych na bieżące utrzymanie gminy spora kwota trafi na remonty, zakupy, naprawy. Na przykład 1,26 mld zł, czyli pieniądze które winny w roku 1994 wpłynąć do kasy z podatku od środków transportu, radni zdecydowali skierować na utrzymanie, naprawę i odbudowę dróg gminnych poza miastem.

W poniedziałek - 28 marca nad tak przygotowanym budżetem obradowała Rada Miasta i Gminy w Żerkowie.

Po przedstawieniu projektu głos zabrali przewodniczący poszczególnych komisji. Opinie ich podkreślały prawidłowość, celowość i zasadność zaplanowania dysponowania środkami w 1994 roku. Projekt uzyskał także pozytywną opinię składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu.

Podczas XXIII sesji Rada Miasta i Gminy w Żerkowie jednogłośnie uchwaliła budżet na rok 1994.

(E.A.)

Jaraczewo

Dziurawy budżet

Ponad półtoramiliardowym deficytem zamyka się budżet gminy Jaraczewo w roku bieżącym. Uchwalając 28 marca budżet, radni zaakceptowali sfinansowanie deficytu z kredytu, który ma zostać zaciągnięty na pokrycie kosztów inwestycji ochrony środowiska.

Po stronie wydatków budżet zamyka się kwotą ponad 28 miliardów złotych. Najwięcej pieniędzy, około 12 miliardów, przeznaczono na utrzymanie szkół podstawowych i przedszkoli. Trzeba jednak pamiętać, że od 1 stycznia gmina przejęła szkoły podstawowe i 80% tej kwoty stanowi subwencja z budżetu państwa.

W roku bieżącym inwestycje stanowią prawie czwartą część wydatków (22,5%). Przewiduje się rozpoczęcie budowy gminnej oczyszczalni ścieków, wysypiska śmieci oraz dokończenie budowy szkoły podstawowej w Rusku. Ta ostatnia będzie realizowana pod warunkiem uzyskania środków również z budżetu kaliskiego kuratorium.

Tegoroczny budżet został przyjęty niemal jednogłośnie (15 radnych za, 1 wstrzymujący się). W czasie sesji radni w zasadzie nie wnieśli poprawek do projektu przedłożonego przez zarząd. Wyjątkiem były wydatki na kulturę fizyczną i sport, które zwiększono do kwoty 107 milionów złotych.

(as)

Szkoła ma nowy pawilon

W piątek, 18 marca oddany został do użytku nowy pawilon dydaktyczny w Szkole Podstawowej w Witaszycach. Po ponad czterech latach budowy, kosztem prawie 2 mld zł uzyskano dodatkowe 540 m kw. powierzchni użytkowej dla szkoły. Niestety kaliskie kuratorium nie zapewniło 150 mln zł niezbędnych, żeby wyposażyć pomieszczenia w tablice, stoliki, krzesła i szafy. Na razie więc nowe sale pozostaną puste i nie będą w nich prowadzone zajęcia dydaktyczne.

Środki na budowę pawilonu pochodziły z wielu źródeł. Komitet Rodzicielski zebrał 23 mln 907 tys. zł, Rada Miejska w Jarocinie przekazała dwukrotnie dotacje, które wyniosły 554 mln zł. Kuratorium Oświaty w Kaliszu wydało na nowy pawilon zaledwie 443 mln zł. Pozostałe środki pochodziły z Europejskiej Fundacji Rozwoju Wsi w Warszawie - 350 mln zł, z Cukrowni i Rafinerii "Witaszyce" - 187 mln zł, z "Izolacji" w Jarocinie - 37 mln zł, z Cegielni Witaszyce - 100 mln zł. Wartość czynów społecznych młodzieży i mieszkańców wyceniona została na kwotę 60 mln 300 tys. złotych.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Witaszycach **Ryszard Jacek** w dniu oddania do użytku nowych pomieszczeń skierował wyrazy uznania pod adresem wszystkich sponsorów, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji inwestycji. Wspomiał też o indywidualnej pomocy **Jerzego Żarczyńskiego, Stefana Sitarza, Stefana Sikory** i **Henryka Goli** oraz o zaangażowaniu społecznego komitetu, w skład którego wchodzili **Jerzy Żarczyński, Mieczysław Waszak, Edmund Twarogowski** i **Jan Tyczewski.** Podziękowania otrzymał także **Stefan Głodkowski**, który pełnił obowiązki inspektora nadzoru.

W nowym pawilonie mają uczyć się dzieci z klas początkowych. Zamiast tradycyjnego, hałaśliwego i stresującego dzwonka zamontowano urządzenie, które ładną melodyjką będzie obwieszczało rozpoczęcie i zakończenie lekcji. Zajęcia na razie nie mogą się jednak rozpocząć z uwagi na brak wyposażenia pomieszczeń w tablice, stoliki, krzesła i szafy. Aby te trudności zostały usunięte, potrzebna jest pilnie kwota rzędu 150 mln zł. W piątek 25 marca w godzinach popołudniowych na terenie szkoły przebywali przedstawiciele europejskiej fundacji i kuratorium. Być może przyspieszy to decyzję w sprawie środków na wyposażenie sal lekcyjnych.

Warto przypomnieć, że pierwotnie projekt rozbudowy przewidywał, że w Witaszycach powstanie obiekt dwukondygnacyjny, ale ze względu na brak pieniędzy poprzestano na wykonaniu jednej kondygnacji. W szkole należy jednak jeszcze zmodernizować kotłownię i zbudować odpowiedni komin.

Leszek Bajda

Oddany do użytku pawilon dydaktyczny *Fot. L. Bajda*

Ratusz ratuszem

Artykuł „Ratusz à la Jarocky" z poprzedniego numeru „G. J." był tylko żartem primaaprilisowym. Na razie nikt nie ma zamiaru przebudowywać jarocińskiego ratusza (przynajmniej nam o tym nic nie wiadomo). Architekt Hainzenbauer to nasz redakcyjny plastyk, którego projekty zmian w wyglądzie ratusza zamieściliśmy. Są to wyniki zadań domowych studenta szkoły artystycznej. Prawda, że były imponujące? W całym artykule prawdziwe były jedynie wypowiedzi mieszkańców Jarocina.

Także informacja dotycząca transferu piłkarza Victorii Jarocin Mirosława Czajki do szwajcarskiego FC Zurich była żartem na 1 kwietnia.

(rr.

Straż Miejska przypomina

Od 5 kwietnia wykonywane są kompleksowe prace porządkowe na terenie Jarocina. Dlatego też jarocińska Straż Miejska przypomina, że właściciele, administratorzy i dozorcy mają obowiązek utrzymywania porządku w obrębie nieruchomości im podlegających. W stosunku do osób uchylających się od tego obowiązku będą wszczęte postępowania administracyjne.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KALISZ SPÓŁKA AKCYJNA

ZEK SA

REJON IV JAROCIN

ZAWIADAMIA, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w Jarocinie w dniu 9.04.94 w godz. od 8.00 do 14.00 przy ul. Wrocławskiej (od mostu), Siedlemińskiej, Wybudowanej, ul. Opłotki oraz ulicach sąsiadujących.

Listy Listy Listy Listy Listy

W 12 numerze "Gazety Jarocińskiej" zamieszczono artykuł pt. "Moda na odlot", który zaszokował niektórych licealistów.

Jesteśmy uczniami ogólniaka i przyznajemy szczerze, że artykuł ten również nas wyprowadził z równowagi.

Poruszyło nas to, że w gazecie jest bardzo dokładny opis umożliwiający identyfikację ucznia, który sprowadzał skręty. Czy gazeta posiada aż takie prawa? Opisujecie sprzedaż narkotyków w naszej szkole, a brak jest danych na temat drastycznego zdarzenia, które nastąpiło w równoczesnym czasie. Otóż uczeń klasy trzeciej, uważany za skinheada pobił szkolnego kolegę z klasy drugiej tylko dlatego, że jest punkiem. Jak później się okazało pobicie było pomyłką. Na skutek bójki kolega z klasy drugiej został przewieziony do szpitala, gdzie przebywał jeden dzień. Uczeń klasy trzeciej nie został ukarany. Miał być przeniesiony do L.O. w Pleszewie, jednak dotychczas to nie nastąpiło. Uczęszcza nadal do tej samej szkoły, a co bardziej szokujące do tej samej klasy. Czy w takiej sytuacji decyduje stanowisko rodziców? Być może rodzice ucznia, który rozpoczął bójkę są bardziej wpływowi od rodziców ucznia sprzedającego skręty, ale to nikogo (nawet Dyrekcji) nie upoważnia do tak daleko posuniętej niesprawiedliwości.

Wracając do sprawy rozprowadzanych skrętów, trzeba wspomnieć o ich ilości. Nie było ich 100 tylko 40, a to jest ogromna różnica.

Nawiasem mówiąc my uczniowie, odnosimy wrażenie, że w naszej szkole nie można głośno wypowiadać swego zdania na dany temat. Nauczyciele i tak będą nam wpierać, że oni zawsze mają rację.

Celem napisania tego listu jest równe ukaranie **wszystkich** winnych. Chcemy, aby "Sprawiedliwości stało się zadość".

Uczniowie L.O.
(imiona i nazwiska do wiadomości redakcji)

P.S. Zwracamy się z uprzejmą prośbą o wydrukowanie tego listu, ponieważ z naszych ust apel ten nie dociera do Dyrekcji.

Od autora artykułu: Nie zgadzam się, iż w artykule jest dokładny opis ucznia, który handlował "trawą" w liceum. To, że ktoś pochodzi z Nowego Miasta i chodzi do klasy drugiej o niczym jeszcze nie świadczy. Tylko niektórzy uczniowie i nauczyciele mogą się domyślić o kogo chodzi. Oni jednak od dawna wiedzą o tej osobie. Nie ma więc potrzeby bulwersować się tym faktem. Jeśli chodzi o sprawę skinheada, który pobił kolegę, mogę tylko obiecać, że tym również się zajmiemy. Wiemy, że bulwersuje ona również nauczycieli. Jeśli chodzi o ilość skrętów, którymi handlował uczeń, to być może udzielono mi błędnej informacji. Ilość skrętów nie jest jednak moim zdaniem istotna. Mimo moich uwag dziękuję bardzo za list. Muszę przyznać, że liczyłam na większy odzew Czytelników. Trudno, widać, że problem narkotyków nie jest wcale taki ważny.

Beata Frąckowiak

★ ★ ★

Piszę do was jako mieszkaniec Żerkowa, tak zwanej Szwajcarii Żerkowskiej.

W waszej gazecie pisze się zawsze o tym, jaki Żerków jest piękny i jak pięknie działają władze miasta. Ludziom jednak żyje się coraz gorzej. Nigdy nie mieliśmy żadnych przywilejów, nie mogliśmy się wzbogacić i teraz jest tak samo. Tak żyjemy już 40 lat.

Mieszkam na ulicy Ogrodowej, naprzeciwko mam Urząd Miasta. Tuż obok naszego miejsca zamieszkania był zrobiony parking dla samochodów urzędu. Wylano asfalt, posadzono drzewa - było ładnie. A teraz założono tam śmietnik odpadów urzędu. Leżą tam puszki, rury, kable, kamienie, złom, gałęzie i cegły. Jest tam też wielka kupa żwiru i kupa soli. Dzieci z całego miasta schodzą się tu i rozwalają śmieci, biegają po piachu i po soli.

A z okien urzędu tego nie widać. Urząd nie chce też widzieć, że przylegająca do budynku ziemia leży już 4 lata odłogiem.

Pewni ludzie w Żerkowie mówią, że "Gazeta Jarocińska" jest prokomunistyczna i tym złem się nie zaintersuje. Ale przekonamy się.

Bronisław Woś

Fałszywe

W minionym roku policja zatrzymała dwóch kolporterów fałszywych banknotów: Waldemara W. z Jarocina oraz Jana W. z Żerkowa, wobec których zastosowano areszt tymczasowy. Podejrzani o rozprowadzanie fałszywek byli także mieszkańcy Jarocina Krzysztof H., Janusz Z. i Józef U.

Cztery lata temu jarocińska policja ujawniła 10 banknotów budzących wątpliwość, w 1992 - było ich już 57, a w roku ubiegłym oddano do ekspertyzy aż 122 banknoty.

Jolancie W. zatrzymano w PKO Jarocin banknot o nominale jednego miliona sądząc, że jest falsyfikatem. Otrzymała go w pensji. *- W oczekiwaniu na wynik ekspertyzy spotkało mnie wiele nieprzyjemności. Po trzech tygodniach przyszedł do mnie policjant oznajmiając, że banknot na pewno będzie fałszywy. Gdyby był prawdziwy, to ekspertyza trwałaby znacznie krócej. Po otrzymaniu pisma stwierdzającego autentyczność zarekwirowanego pieniądza udałam się do kasy PKO, gdzie zostałam bardzo brzydko obsłużona. Nie uzyskałam żadnych przeprosin, mimo że przez miesiąc pozbawiono moją rodzinę dość znacznej kwoty* - mówi.

Nieco inna sytuacja miała miejsce w jednym z jarocińskich sklepów spożywczych.

- Podczas wpłaty w NBP dziennego utargu kasjerka wykryła, że dwa banknoty o nominale jednego miliona złotych mają takie same numery. Wynik, jaki nadszedł z Warszawskiego Banku Emisyjnego, potwierdził podejrzenia. Jeden okazał się fałszywy. Za popełniony błąd wszystkie poniosłyśmy karę. Musiałyśmy pokryć z własnej pensji brakującą kwotę. Była to dla mnie nauczka tym bardziej, że zarabiam 1.600.000 złotych miesięcznie - mówi.

W ubiegłym roku jarociński oddział Powszechnej Kasy Oszczędności przekazał do ekspertyzy w Warszawskim Banku Emisyjnym 24 banknoty: 10 jednomilionowych, 6 pięćsettysięcznych, 5 stutysięcznych i 3 banknoty obcej waluty. Fałszywych było 12.

Rozprowadzaniem sfałszowanych pieniędzy najczęściej zajmują się cinkciarze. Często wśród nich są nastoletni uczniowie ze szkół zawodowych. Wszędzie tam, gdzie jest duży ruch i nie można zapamiętać twarzy obsługiwanej osoby, trafiają się fałszywki. Są to duże supersamy, bazary, targi, stacje benzynowe. Okazuje się, że najczęściej oszukiwani są ludzie starsi. Ze względu na nieznajomość cech pieniędzy i słaby wzrok są dobrymi "klientami".

Ważne szczegóły

Każdy banknot prawdziwy można odróżnić od falsyfikatu dzięki trzem różnym cechom: świecącym elementom w promieniach ultrafioletowych, wypukłym napisom i znakowi wodnemu.

§ Prawo w pigułce

Poręczenie

Umowa poręczenia jest jednym z najczęściej stosowanych sposobów zabezpieczeń majątkowych wierzytelności. Mimo to wiele osób zdaje się nie rozumieć znaczenia swoich decyzji w chwili udzielania poręczenia. Kiedy przychodzi do płacenia za cudzy dług, zaczyna się płacz i zgrzytanie zębów.

Według kodeksu cywilnego umowa poręczenia polega na tym, że poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie. W umowie poręczenia musi być określone zobowiązanie, które ma być wykonane przez poręczyciela oraz podana osoba dłużnika i wierzyciela.

Sens tego sposobu zabezpieczenia tkwi w tym, że wierzyciel otrzymuje możność zaspokojenia swojej wierzytelności z majątku poręczyciela. Uzyskuje więc dodatkowego dłużnika, który zaciąga wobec wierzyciela własne zobowiązanie.

Jeżeli umowa nie zawiera odmiennego zastrzeżenia, to poręczyciel jest odpowiedzialny obok dłużnika głównego jako współdłużnik solidarny. Wierzyciel w takim przypadku może - **według swojego wyboru** - żądać całości lub części świadczenia od dłużnika i poręczyciela łącznie, od jednego z nich lub od każdego z osobna. To prawo wyboru trwa aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela.

Poręczycielom wydaje się niekiedy, że przykładowo bank jako wierzyciel ma obowiązek najpierw ściągnąć należność od kredytobiorcy, a nie od poręczyciela. Jest to błędne mniemanie. Istota odpowiedzialności solidarnej polega bowiem na przyznaniu wierzycielowi prawa wybrania sobie dłużnika od którego ściągane ma być świadczenie.

Dochodzenie roszczeń wierzyciela przeciwko poręczycielowi rozpoczyna zawiadomienie poręczyciela, że dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Zawiadomienie powinno być dokonane przez wierzyciela "niezwłocznie". Chodzi tylko o to, żeby wskutek zawiadomienia umożliwić poręczycielowi porozumienie się z dłużnikiem w celu wykonania zobowiązania.

W przypadku poręczenia bankowego - w razie niewykonania zobowiązania przez dłużnika lub poręczyciela - realizacja wierzytelności banku następuje bez potrzeby przeprowadzenia postępowania procesowego przed sądem. Prawo bankowe przewiduje, że wyciągi z ksiąg banków zaopatrzone w oświadczenie, że oparte na nich roszczenia są wymagalne, mają z mocy samego prawa moc tytułów wykonawczych bez potrzeby uzyskiwania dla nich sądowych klauzul wykonalności. Egzekucja odbywa się według wyboru banku w trybie określonym w kodeksie postępowania cywilnego lub w przepisach o egzekucji w administracji.

Wierzyciel nie musi dochodzić swojej wierzytelności przeciwko poręczycielowi w procesie sądowym także wtedy, gdy umowa poręczenia została zawarta w formie aktu notarialnego a poręczyciel poddał się w niej egzekucji na podstawie art. 777 pkt 4 k.p.c. Umowa taka staje się tytułem uprawniającym do egzekucji, po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności przez sąd rejonowy właściwości ogólnej dłużnika.

W pozostałych wypadkach wierzyciel musi dochodzić swojej wierzytelności przeciwko poręczycielowi w procesie sądowym. Ponieważ jednak większość umów poręczenia zawieranych jest w związku z działalnością banków, dlatego do tego rodzaju procesów sądowych dochodzi niezbyt często. Najwięcej postępowań przeciwko poręczycielom odnotowano w sądach w związku z realizacją wierzytelności przez Rejonowe Urzędy Pracy (kredyty na podjęcie działalności gospodarczej lub utworzenie nowych miejsc pracy).

Udzielenie poręczenia nie może być traktowane jako towarzyska lub rodzinna grzeczność. Ktoś powiedział trafnie, że życie jest sztuką mówienia "nie". I miał zapewne na myśli również pielęgnowanie tej umiejętności.

Bogdan Udzik

pieniądze

Kasjerka chcąc sprawdzić, czy pieniądz jest prawdziwy posługuje się testerem. **Niektóre banknoty nasączone są specjalnym atramentem i w świetle lampy zmieniają kolor farby, którą drukowany jest numer serii banknotu**. Należą do nich np. polskie dwa miliony złotych. Niestety Narodowy Bank Polski wprowadził do obrotu pokaźną ilość wadliwych banknotów, z nieświecącą numeracją. W krótkim czasie na polskim rynku pojawiły się fałszywe pieniądze, które poddane działaniu lampy UV zachowywały się podobnie jak prawdziwe. Różnica polegała tylko na tym, że prawdziwe pod lampą świeciły na kolor pomarańczowy, a falsyfikaty na jasnoczerwony. W PKO Jarocin znajdują się cztery takie testery (z lampą UV). W Wielkopolskim Banku Kredytowym nie ujawniono ich ilości. Zapewniano jednak, że wszystkie pieniądze są sprawdzane.

Od niedawna można dostać w sklepach bardzo reklamowane testery piórowe. Są niedrogie, ale też niespecjalnie przydatne, gdyż służą tylko do testowania papieru. Lepiej zaopatrzyć się w urządzenia, które posiadają lampę UV, białe światło i szkło powiększające. Niestety nie we wszystkich jarocińskich sklepach testery znajdują się na ladzie, bezpośrednio w polu widzenia klienta. Spośród kilku najczęściej odwiedzanych sklepów do wyjątku należy sklep "Zgoda" na rynku i sklep monopolowy na ulicy Dąbrowskiego, w których testery są widoczne. W sytuacji gdy ekspedientka sprawdzając autentyczność choć na chwilę schowa banknot, klient może podejrzewać, że został on celowo podmieniony na fałszywy. Okazuje się, że są w Jarocinie sklepy w których sprzedawcy ufają klientom np. kwiaciarnia "Róża" i sklep jubilerski Bernarda Mroczka. W sklepach tych nie ma żadnych testerów.

Przejeżdżając opuszkami palców po większych napisach na prawdziwym banknocie daje się odczuć wyraźne wypukłości. Bardzo dobrze wyczuwalna jest chropowatość na kołnierzyku postaci, na cyfrach i na napisach z nominałem. Niestety przy podniszczonych pieniądzach metoda ta nie zdaje egzaminu. Wszelkie falsyfikaty drukowane przy pomocy kopiarek laserowych i maszyn offsetowych wspaniale naśladują kolor ale zupełnie nie potrafią podrobić wypukłości. Niektórzy oszuści próbują wytłaczać je przy pomocy długopisu lub nanosząc je maszynowo za pomocą matryc. Prokuratura w Jarocinie spotkała się z dość prymitywnym fałszerstwem banknotów. Oszukiwano przycinając pieniądz tak, by po odpowiednim sklejeniu otrzymać wyższy nominał.

Najtrudniejszy do podrobienia jest znak wodny. Zazwyczaj jego fałszerstwo jest na tyle niedoskonałe, że widać to gołym okiem. Jednak i w tym przypadku fałszerze znaleźli rozwiązanie. Oryginalny papier, na którym drukowane są autentyki, kupują na Dalekim Wschodzie lub też wykradają z Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie. Oszuści zazwyczaj sięgają do najmniej wyszukanych metod, podrabiając znak wodny tuszem. **Prawdziwy znak wodny widoczny jest tylko pod światło, a niewidoczny pod lampą UV. Ma elementy jasne i ciemne, podczas gdy falsyfikat utrzymany jest w jednym tonie.**

Oprócz świecących elementów, wypukłych napisów i znaku wodnego fałszywy pieniądz można rozpoznać po naniesionej na niego farbie. Farba, którą nakłada się na fałszywki, szybko się wyciera i banknot po krótkim użytkowaniu wygląda na bardzo zniszczony. **By móc odróżnić prawdziwy od fałszywego wystarczy zgiąć brzeg banknotu i przetrzeć paznokciem. Na kontrolowanym miejscu powstanie jaśniejsza linia.** Na podróbkach cyfry oznaczające wartość wypełnione są zlewającymi się ze sobą liniami poziomymi. Na oryginale cyfry te są bardzo wyraźne. Najsłabszym wyróżnikiem jest kolor. Jeżeli fałszerz dysponuje najnowocześniejszym sprzętem, to dobór odpowiedniego koloru nie jest dla niego problemem.

Trudne do podrobienia są dolary, które nie dość, że brudzą, to jeszcze mają właściwości magnetyczne. Nie do podrobienia wręcz jest farba zmiennooptyczna produkowana w Szwajcarii. W zależności od tego pod jakim kątem oglądamy banknot, mieni się on różnymi kolorami. Farba ta używana jest przy druku np. niemieckich marek oraz polskiego banknotu dwumilionowego.

Nowe pieniądze

Najprostszym sposobem na czasowe wstrzymanie obrotu fałszywymi pieniędzmi byłaby zapowiadana przez NBP denominacja złotówki. Nowe banknoty mają mieć niepodrabialne zabezpieczenia. Na denominację musimy jednak jeszcze poczekać.

Od 23 stycznia 1994 roku w obrocie pojawiły się nowe pieniądze o nominale pięćset tysięcy i jeden milion złotych. Banknot o nominale 500.000 zł z serii "Wielcy Polacy", z datą emisji 16 listopada 1993 roku zawiera nowe zabiezpieczenia w papierze i druku utrudniające jego fałszowanie. **Widoczne w określonym zakresie długości fali w paśmie promieniowania nadfioletowego.**

Zbrodnia i kara

Obrót polskimi i obcymi pieniędzmi lub dokumentami na okaziciela uprawniającymi do otrzymania sumy pieniężnej regulują przepisy Kodeksu Karnego od 227 do 232.

*Kto podrabia lub przerabia polski lub obcy pieniądz czy też z pieniądza usuwa oznakę umorzenia podlega karze od 3 lat pozbawienia wolności do lat 15 i karze o charakterze wyjątkowym 25 lat pozbawienia wolności.***Niezależnie czy podrobiono jeden czy kilka banknotów ponosi się taką sama karę.**

Kto pieniądz puszcza w obieg albo go w tym celu przechowuje, przyjmuje, przewozi, przenosi, przesyła albo pomaga w jego zbyciu lub ukryciu podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat. Przepis ten dotyczy wszelkich kolporterów fałszywych pieniędzy. Znamienne jest również to, że **podlega się odpowiedzialności karnej za samo świadome posiadanie falsyfikatu.**

Osoba, która puszcza w obieg przerobiony lub podrobiony pieniądz, który sama otrzymała jako prawidłowy podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczeniu wolności lub grzywny. Przepis ten dotyczy osób, które otrzymały fałszywy pieniądz, i mimo że zdają sobie sprawę z tego iż jest fałszywy, nie niszczą go, tylko próbują puścić w obieg.

Innej odpowiedzialności podlegają osoby, które w celu użycia lub puszczenia w obieg podrabiają lub przerabiają urzędowy znak wartościowy albo ze znaku takiego usuwają oznakę umorzenia. Wtenczas kara wynosi do 3 lat pozbawienia wolności.

Oznaka umorzenia to nadruk - "unieważniono" lub "wzór" - umieszczony na prawdziwym banknocie.

Odsetki - tak czy nie

W sytuacji gdy banknot budzi jakieś wątpliwości zostaje odesłany do wydziału ekspertyz departamentu emisyjno - skarbowego NBP w celu sprawdzenia jego autentyczności. Ku niezadowoleniu klientów (a w szczególności emerytów i rencistów, dla których liczy się każdy grosz), czas oczekiwania na odpowiedź wynosi trzy tygodnie, a często i dłużej. Warto więc byłoby się zastanowić, czy osoby, których banknot okazał się autentyczny, mogą żądać od instytucji jakiejś rekompensaty za okres oczekiwania.

- W ubiegłym roku zatrzymaliśmy osobie banknot o nominale jednego miliona złotych w celu sprawdzenia jego autentyczności. Po upływie trzech tygodni otrzymaliśmy odpowiedź, że banknot jest prawdziwy. Właściciel banknotu był naszym stałym klientem i zwrócił się do mnie o naliczenie odsetek, tłumacząc się, że zamierzał wpłacić ten banknot na książeczkę oszczędnościową. Ponieważ pan zachowywał się bardzo kulturalnie i grzecznie, postanowiłem zwrócić pieniądz wraz z naliczonymi odsetkami - opowiada **Zygfryd Delestowicz** dyrektor wydziału PKO w Jarocinie.

- W grudniu, jak co miesiąc, otrzymałem emeryturę przywiezioną przez listonoszkę - mówi Andrzej K. *Część z niej postanowiłem dołożyć do oszczędności z poprzedniego miesiąca i uregulować należność za gaz. Planowałem całość opłacić w PKO Jarocin, ale kasjerki zatrzymały mi banknot o nominale jednego miliona złotych do ekspertyzy tłumacząc się nieautentycznością papieru. Brak miliona złotych był dla mnie bardzo dotkliwy, szczególnie w grudniu, gdy zbliżały się święta. W krótkim czasie po zatrzymaniu pieniądza przyszedł policjant wyjaśniając, że sprawa została oddana do prokuratury w Jarocinie. Po ponad dwóch i pół miesiącach oczekiwania w nerwowej atmosferze otrzymałem odpowiedź, że banknot jest prawdziwy. Gdy odbierałem należność w kasie, pani nie odezwała się słowem - ani przepraszam, ani pocałuj mnie w d... - , tak jakby nic się nie zdarzyło.*

Prokurator **Mieczysław Jóźwiak** jest zdania, że gdyby bank nie uznał należności, ustawowo wynoszących 0,15% na jeden dzień, klient mógłby go zaskarżyć powołując się na Kodeks Cywilny. **Tak więc istnieje możliwość dochodzenia swoich praw na drodze sądowej.** Jednak jak do tej pory w jarocińskim sądzie nie odbywały się tego rodzaju procesy z uwagi na to, że koszty postępowania sądowego byłyby wyższe niż zasądzona kwota. Łatwo obliczyć, że gdyby nawet zatrzymano do ekspertyzy banknot o nominale 2.000.000 złotych i zwrócono po okresie miesiąca to ustawowa rekompensata może wynosić tylko 90.000 złotych.

Edyta Pilarczyk

Imiona i nazwiska osób, którym zabrano pieniądze zostały celowo zmienione.

Małe gaśnice

Komenda Główna Straży Pożarnej w uzgodnieniu z Centrum Naukowo - Badawczym Ochrony Przeciwpożarowej w Józefowie dopuściła do przejściowego stosowania gaśnice samochodowe proszkowe i halonowe o pojemności środka gaśniczego poniżej 1 kg. Użytkowanie tych gaśnic może trwać, aż do ich "śmierci technicznej" pod warunkiem, że posiadają atest oraz ich sprawność jest okresowo sprawdzana przez uprawnione do tego punkty usługowe. Poprzedni komunikat Straży określał minimum środka gaśniczego na 1 kg.

600-lecie Jaraczewa

Poznaj gminę - Gola

Gola to dawny niewielki majątek ziemski, będący przez wiele lat w rękach niemieckich. Po I Wojnie Światowej znalazł się w rękach Stanisława Plucińskiego, a następnie aż do roku 1945 roku właścicielem majątku był Aleksander Boruszczak, generał dowodzący armią polską w walkach o Wilno i Grodno.

Po niepowodzeniach wojennych Naczelnik Piłsudski odsunął go od dowodzenia, a na dowódcę armii mianował gen. Żeligowskiego. Generał Boruszczak został oskarżony o zdradę, co jednak później okazało się nieprawdą.

Generał Aleksander Boruszczak (1868-1948)

Został przeniesiony przez Piłsudskiego do rezerwy i obdarowany pałacykiem w Kiekrzu i w Goli.

Pałac w Goli był willowego typu. Pierwotnie posiadał okazały portyk. W XIX wieku został całkowicie przebudowany. Według informacji Ignacego Szymczaka, po roku 1945 dotychczasowy właściciel z różnych powodów wyemigrował. W pałacu umieszczono junaków ze "Służby Polsce", a następnie organizowano w nim kolonie dla dzieci poznańskich tramwajarzy. Do roku 1966 w pałacu funkcjonowała kilkuoddziałowa szkoła powszechna. Później powstała w nim ośmioklasowa szkoła podstawowa. Gdy w 1986 roku stanowisko dyrektora szkoły objęła Teresa Klim, budynek wymagał gruntownego remontu. Z pomocą przyszli mieszkańcy Goli I, Goli II, Łukaszewa i Niedźwiad. Został naprawiony dach. Postawiono ogrzewanie, a także założono centralne ogrzewanie. Obecnie szkoła może się pochwalić ładnym boiskiem sportowym, które zostało wybudowane przy udziale dzieci, rodziców i nauczycieli.

Drużyna harcerska utworzyła w szkole kącik historyczny. Eksponowane są w nim naczynia sprzed naszej ery (wyorane na polach w Goli II), stary sprzęt domowy, a także pamiątki z Powstania Wielkopolskiego.

Obecnie mieszkańcy Goli starają się dokończyć rozbudowę wiejskiej świetlicy. Dużym problemem dla mieszkańców Goli II jest wysypisko śmieci. Władze chcą to zrekompensować mieszkańcom wsi utwardzoną drogą dojazdową i doprowadzeniem wody.

(as)

Klęka

Przebiegane popołudnie

Pod hasłem "W niedzielne popołudnie inaczej!" nauczyciele i dyrekcja Szkoły Podstawowej w Klęce zorganizowali 20 marca biegi przełajowe i konkursy sprawnościowe dla dzieci, młodzieży i ich rodziców. W biegu na 1640-metrowej leśnej trasie wzięło udział 35 dziewcząt z klas I - VI. Zawodników wystartował Roman Borkiewicz, selekcjoner kadry narodowej juniorów w biegach średnich i długich. Trener został zaproszony do Klęki przez **Ireneusza Janickiego**, nauczyciela wychowania fizycznego miejscowej szkoły. Janicki był też głównym inicjatorem i organizatorem niedzielnej imprezy. Po pełnym emocji biegu zwyciężyła **Aleksandra Kubiak**, przed **Moniką Kubiak i Sylwią Guszczak**. W biegu chłopców pierwszy linię mety przekroczył **Marcin Kaczmarek**, a za nim **Hubert Olenderek** i **Tomasz Kot**.

Wiele emocji dostarczył także konkurs dla rodziców - przeciąganie liny oraz rzuty lotkami.

Impreza jest dowodem na to, że można atrakcyjnie i z pożytkiem dla zdrowia spędzić wolny czas.

(ft)

Bieg przełajowy chłopców

Fot. J. Stachowiak

„Ty też możesz uratować komuś życie"

Pod tym hasłem przebiega specjalny konkurs dla kobiet. Warunkiem uczestnictwa jest dwukrotne, bezpłatne oddanie krwi. Konkurs trwa od marca do końca sierpnia br. Na uczestniczki czeka 150 nagród.

Organizatorami konkursu są: Polski Czerwony Krzyż i Instytut Hematologii i Transfuzjologii. Udział w nim mogą wziąć kobiety, które ukończyły 18 lat. Muszą one dwukrotnie, bezpłatnie oddać krew w dowolnej placówce na terenie całego kraju. Karty potwierdzające oddanie krwi uczestniczki otrzymują w placówkach pobierających krew lub zarządach PCK. Trzeba je wysłać w terminie do 15 września br. pod adresem zamieszczonym na karcie konkursowej. Wszystkie wezmą udział w losowaniu stu pięćdziesięciu nagród. Są wśród nich m.in: dwutygodniowy pobyt na wczasach w Ustce, kolorowe telewizory, magnetowid, radiomagnetofony, roboty kuchenne, walkmany, żelazka z nawilżaczem.

(rb)

Jarociński Informator Handlowo-Usługowy

W odpowiedzi na liczne prośby Czytelników publikujemy ponownie kartę informacyjną Jarocińskiego Informatora Handlowo - Usługowego. Wszystkich zainteresowanych prosimy o czytelne wypełnienie karty i nadesłanie jej pod adresem redakcji - Jarocin, Szubianki 21. Przesłanie tej informacji stanowi gwarancję, że firma będzie zamieszczona w informatorze i to bez konieczności wydatkowania na ten cel pieniędzy. Firmy i osoby zainteresowane zamieszczeniem w informatorze, reklamy są proszone o zaznaczenie tego na karcie informacyjnej. W takim przypadku w kwietniu dotrą do nich nasi przedstawiciele w celu uzgodnienia jej treści.

(red.)

Gazeta Jarocińska

KARTA INFORMACYJNA

Nr ewidencyjny

Pełna nazwa firmy .....

.....

Skrócona nazwa firmy: .....

Branża ..... przedmiot działalności .....

.....

Godziny pracy: .....

Adres firmy:

Kod pocztowy: ..... miejscowość: .....

ulica: ..... nr tel. ..... fax: .....

Jestem zainteresowany zamieszczeniem reklamy w informatorze: ☐ TAK ☐ NIE

Wypełniać drukowanymi literami, przesłać na adres: „Gazeta Jarocińska", ul. Szubianki 21, 63-200 Jarocin

Ile samorządu?

Z Piotrem Buczkowskim - posłem Unii Demokratycznej, przewodniczącym Sejmowej Komisji Samorządowej i marszałkiem Krajowego Sejmiku Samorządowego rozmawia Halina Czarny.

Jest Pan znany w kraju jako rzecznik decentralizacji państwa na rzecz zwiększenia uprawnień samorządów lokalnych. Czy rzeczywiście jest to sprawa tak ważna?

Czteroletnie doświadczenia samorządu terytorialnego pokazały, że samorządność się opłaca. Zadania, które realizują samorządy wykonywane są taniej, lepiej, racjonalniej. Mamy porównanie - w 1991 roku przeprowadziliśmy badania sondażowe nad wydatkowaniem środków publicznych na te same zadania przez administrację rządową i samorządową. Okazało się, że oszczędności, które poczyniły samorządy wynoszą 20 do 40 procent.

Dlaczego tak jest?

Po pierwsze przedstawiciele władz lokalnych lepiej rozumieją problemy swoich społeczności, bardziej żyją jej sprawami, znajdują się pod społeczną kontrolą, odpowiadają przed ludźmi patrzącymi im na ręce. Rozliczanie budżetu, udzielanie absolutorium odbywa się w sposób jawny. I to jest właśnie ten podstawowy mechanizm demokratyczny.

Dlatego tak ważne jest, aby maksymalnie dużo kompetencji i środków finansowych zabrać władzom centralnym, a przekazać niżej, tam gdzie gospodarowanie nimi odbywa się pod kontrolą społeczną. Jest to kierunek dający szansę na poprawę budżetu całego państwa.

Reforma administracji publicznej była na wiosnę ubiegłego roku prawie gotowa. Gminy miały uzyskać większe kompetencje, miały powstać powiaty... Tymczasem przyszły wrześniowe wybory i rządząca obecnie koalicja życzliwa samorządom w deklaracjach, faktycznie wstrzymała reformę, zaś M. Strąk - szef Urzędu Rady Ministrów wręcz stwierdził, że się nie opłaca. Co właściwie dzieje się w tej materii?

Jedna rzecz to deklaracje, rzeczywiście prosamorządowe. W publicznych wystąpieniach członkowie koalicji mówią o konieczności samorządności i potrzebie wzmacniania struktur samorządowych. Ale to są tylko deklaracje. Rzeczywistość mamy taką - ostatnio w Sejmie, większością głosów, przyjęto kilka ustaw godzących w samorządy, ograniczających ich suwerenność, zmniejszające środki finansowe. Przykładem może być obciążenie gmin podatkiem VAT czy ustawa o finansowaniu gmin. Zawiera ona niekorzystne rozwiązania dla gmin wykazujących przedsiębiorczość, tych w których powstają nowe zakłady pracy, zwiększa się zatrudnienie, a w konsekwencji wpływy z podatku dochodowego. Wprowadzenie zasad podziału tego podatku korzystnych dla gmin przedsiębiorczych zostało przesunięte o dwa lata, do 1996 roku. Obowiązuje zaś system przyznający wypracowany przez nie pieniądze gminom nie robiącym nic.

Promowanie słabszych to złożony problem, bo trzeba chyba pomagać w jakiś sposób gminom biedniejszym...

Miesza się tu zwykle dwie sprawy. Po systemie komunistycznym odziedziczyliśmy nierównomierne rozmieszczenie przemysłu. Są wielkie zakłady pracy, które padają i są to sytuacje niezawinione przez mieszkańców i władze lokalne. Mamy też olbrzymie tereny pozbawione przemysłu, z marnie rozwiniętymi usługami i handlem. Są tam jedynie upadające PGR-y lub rozdrobnione gospodarstwa indywidualne. Jest to spuścizna zostawiona nam przez PRL. Ten nierówny start musi zakładać wyrównanie rażących dysproporcji w dochodach. W ustawie o finansach gmin zawarta jest tzw. subwencja wyrównawcza, zapewniająca gminom dochody na poziomie niezbędnym dla prawidłowej obsługi obywateli.

Natomiast czym innym jest karanie gmin wykazujących przedsiębiorczość, potrafiących ściągnąć do siebie kapitał, stworzyć nowe miejsca pracy poprzez zabranie im dochodów ze zwiększonych dzięki temu podatków.

W terenie, gminach, widzimy to tak - państwo jest niewydolne w utrzymaniu oświaty, służby zdrowia, pomocy społecznej. Dodać by tu trzeba niewydolność systemu sprawiedliwości, ściągania podatków, zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom... Tę listę można by ciągnąć jeszcze długo. Widać jak niezbędne są gruntowne reformy wielu dziedzin życia. Tymczasem teraz o tym dziwnie cicho. Widzimy za to wyraźnie tendencje do kumulowania władzy i środków finansowych w centrum...

Doświadczenia scentralizowanej władzy i uznaniowego rozdzielnictwa środków, zależnego od „widzimisię" decydentów, praktykowano przez 45 lat. Ten system się nie sprawdził i doprowadził do totalnego kryzysu prawie wszystkich dziedzin życia. To, co udało się zrobić w 1990 roku przez powołanie samorządu terytorialnego, to zracjonalizowanie części wydatków publicznych, poddanie ich społecznej kontroli. Tylko, że budżety gminne stanowią zaledwie 16% budżetu państwa. W tych dziedzinach, w których gminy gospodarują samodzielnie, Polska funkcjonuje dobrze. Można powiedzieć, że funkcjonowanie państwa udało się zracjonalizować w tych 16 procentach. Kuleje natomiast wszystko, co zostało w gestii administracji rządowej. Wali się służba zdrowia - przez 4 lata nie potrafiono praktycznie wprowadzić żadnej restrukturyzacji. Nie potrafiono zapewnić normalnego funkcjonowania szkolnictwa.

Gminy, kierując się poczuciem odpowiedzialności, dofinansowywały służbę zdrowia, oświatę, policję... W 1991 roku szacowaliśmy wydatki na dofinansowanie zadań administracji rządowej - wyniosły 8% budżetów gmin. To są ogromne sumy sięgające kwoty kilkunastu bilionów złotych.

Trzeba by zapytać, czy stać nas na to, by powrócić do systemu, który się nie sprawdził, czy też warto rozszerzać sferę samorządową, która okazała się efektywna gospodarczo i społecznie.

Jest to pytanie w zasadzie retoryczne. A jaka wobec tego jest Pana wizja państwa samorządowego?

Państwo oddaje coraz więcej kompetencji samorządom gminnym, powiatowym, a w dalszej przyszłości wojewódzkim.

Przez ostatnie cztery lata państwo nie tylko centralizowało swoje funkcje, ale organizowało szereg administracji specjalnych. Np. stworzono całą strukturę związaną z bezrobociem, która tak naprawdę zajmowała się tylko wypłacaniem zasiłków, nie prowadząc żadnej samodzielnej polityki w postaci planowania rozwoju gospodarczego rejonów, przekwalifikowania bezrobotnych, przygotowania ich do wymogów gospodarki rynkowej. Nie kontroluje się też, czy wszystkim otrzymującym zasiłki, rzeczywiście się one należą.

A gdyby to było w kompetencji gminy?

To po pierwsze można by w większym stopniu wyeliminować niesprawiedliwe wypłacanie pieniędzy, nie dając ich tym, którzy nie powinni dostawać i naciągają podatników. A po drugie można by prowadzić takie działania, jak roboty publiczne czy wspieranie drobnej przedsiębiorczości, dającej nowe miejsca pracy.

O tym, że nie stać nas na reformę administracyjną słyszy się nie tylko z ust niektórych polityków. Podnoszą to także często nasi współmieszkańcy. Myślę, że tak naprawdę, to ludzie nie bardzo wiedzą, o co poza utworzeniem powiatów, chodzi w reformie administracji i związanej z nią reformie finansów publicznych...

Reforma adminisrtacji, to przekazanie kompetencji samorządom, a wraz z nimi - pieniędzy. A właściwie nie tyle przekazanie środków, ile niezabieranie ich do centrum, a pozostawienie pieniędzy podatników w budżetach gmin czy powiatów i wzięcie tylko tyle, ile potrzeba na utrzymanie państwa o ograniczonych do minimum kompetencjach.

Czekają nas niedługo wybory samorządowe według zmienionej ordynacji. Czy to jest dobra ordynacja?

Wybory niepotrzebnie upolitycznio. W gminach powyżej 15 tys. mieszkańców mamy głosować nie na konkretnych ludzi, ale na listy partii. Czas pokaże, czy było to słuszne posunięcie. Osobiście uważam, że na razie trzeba by stawiać na konkretnych ludzi. Na tych, którzy posiadają autorytet, pokazali, że coś potrafią i gwarantują rzetelne i uczciwe funkcjonowanie samorządu.

Bardzo Panu dziękuję za rozmowę i życzę większego zrozumienia dla spraw samorządu lokalnego w gremiach, w których przyszło Panu obecnie pracować.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KALISZ S.A.
„ZEK S.A."
62-800 Kalisz
Al. Wolności 8
tel. 58-100, fax 58-300

W związku z licznymi nieprawidłowościami występującymi w instalacjach odbiorczych i urządzeniach pomiarowych ZEK SA informuje, że zgodnie z obowiązującym cennikiem Nr 7-Z/92 w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości pobierane są opłaty, których wysokość jest zależna od aktualnej ceny 1 kWh i przedstawia się jak niżej:

1. Za uszkodzoną lub zerwaną plombę legalizacyjną
   - gdy odbiorca zawiadomi o tym fakcie dostawcę - 335.400 zł
   - gdy dostawca nie został zawiadomiony - 670.800 zł
2. Za uszkodzoną lub zerwaną plombę dostawcy
   - gdy odbiorca zawiadomi o tym fakcie dostawcę - 67.770 zł
   - gdy dostawca nie został zawiadomiony - 637.720 zł
3. Opłaty za nielegalny pobór energii wynoszą
   - z instalacji 1-fazowej nie mniej niż - 7.000.000 zł
   - z instalacji 3-fazowej nie mniej niż - 12.000.000 zł

W celu zmniejszenia dolegliwości związanych z wysokimi opłatami uprasza się klientów ZEK SA Kalisz o zgłaszanie nieprawidłowości do właściwych terytorialnie Posterunków Energetycznych

Jaraczewo

Szkoły w rękach gminy

Ponad 12 miliardów złotych wyniesie po stronie wydatków budżet Jaraczewa w dziale oświata i wychowanie. Tak duża kwota wynika z faktu przejęcia przez gminę szkół podstawowych od 1 stycznia br. Subwencja z budżetu centralnego, przeznaczona na finansowanie szkolnictwa podstawowego wyniesie 10 miliardów. Ze środków własnych gmina dołoży do szkolnictwa i przedszkoli prawie dwa i pół miliarda złotych.

W sześciu ośmioklasowych placówkach oraz dwóch trzyklasowych filiach, w 59 oddziałach, uczy się 1128 dzieci. Przejęcie przez gminę szkół wiąże się z powołaniem nowej jednostki budżetowej, której zadaniem jest obsługa szkół i przedszkoli od strony finansowej.

W nowym układzie zadań gmina przejęła sprawy finansowe, gospodarcze, zabezpieczenie szkół w opał, remonty, inwestycje oraz określanie ilości etatów nauczycieli. Wydaje się, że radni powinni uzyskać większy wpływ na poziom reprezentowany przez szkoły, a także dobór dyrektorów - na zasadzie konkursów.

Część kompetencji pozostała w rękach dyrektorów szkół. Dotyczy to zatrudniania nauczycieli, dysponowania własnym budżetem i wszystkiego, co wynika ze stosunków między pracodawcą a pracownikiem.

„Sytuację szkół od 1 stycznia oceniam pozytywnie. Jestem zadowolony ze współpracy z władzami gminnymi Jaraczewa" - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Jaraczewie Franciszek Gabryjelczyk.

Sprawy dotyczące nadzoru pedagogicznego leżą w gestii Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania w Jarocinie. W gminie nie ma etatu, który odpowiadałby stanowisku inspektora oświaty, mającego uprawnienia pedagogiczne.

"Mimo wszystko gmina nie ma prawa samodzielnie zarządzać szkołami. Nadal nad wszystkim istnieje kontrola kuratora. Wynika to z ustawy o systemie oświaty. Gmina nadal jest jednostką usługową, a dyrektor szkoły podlega Sądowi Pracy" - powiedział nam dyrektor jaraczewskiego GZEAS - u Dariusz Strugała.

Szkolnictwo finansowane jest z subwencji (nie dotacji), które pochodzą z budżetu centralnego. Wypłacane są przez kuratoria. Poprzednio przekazywane były bezpośrednio z ministerstwa do gmin.

Do tej pory środki systematycznie wpływają na konto gminy. Gdyby nie docierały w terminie, gmina ma prawo naliczać budżetowi państwa odsetki. Finanse te, mimo iż podlegają ścisłemu rozliczeniu na koniec roku, nie muszą być w całości przeznaczone na bieżące potrzeby szkół. Dzięki temu zwiększono pieniądze na remonty. Jest to suma dwu - a nawet trzykrotnie wyższa niż w latach ubiegłych. Stan budynków jest zły, wymagają one kapitalnych remontów lub postawienia dobudówek. Szkoły nie mają sal gimnastycznych. Z braku środków przerwano budowę nowego gmachu w Rusku, a byłaby to w gminie jedyna szkoła z prawdziwego zdarzenia. Poza tym wygospodarowano w budżecie pół miliarda na inwestycje. Te pieniądze mają być przeznaczone na dokończenie inwestycji w Rusku, ale pod warunkiem, że z budżetu kuratorium zostanie przekazana brakująca kwota. W przeciwnym przypadku inwestycje zostaną zrealizowane w innych placówkach.

Gmina zapewne uzyskała większy wpływ na działalność szkoły. Dzięki temu będzie miała pewność, że pieniądze przeznaczone na oświatę zostaną dobrze zagospodarowane.

(w.p.)

O wycinaniu drzew

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi wycinania drzew informujemy, że osoby fizyczne na terenie posiadłości mogą wycinać bez zezwolenia jedynie drzewa i krzewy owocowe.

Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami, ogłoszonymi w Dzienniku Ustaw RP nr 40 z dnia 3 kwietnia 1993 r. pozycja 183, **każde usunięcie** drzewa i krzewu nieowocowego, których wiek przekracza 5 lat musi być poprzedzone uzyskaniem zezwolenia z urzędu gminy. Dotyczy to również drzew i krzewów suchych. Osoby zainteresowane powinny złożyć w urzędzie wniosek na ścięcie i wnieść opłatę skarbową w wysokości 15 tys. zł. Następnie urząd wydaje decyzję, pozytywną lub negatywną, po dokonaniu oględzin zgłoszonego do wycięcia drzewa lub krzewu. Jeżeli decyzja jest pozytywna to wnioskodawca może otrzymać zezwolenie, które kosztuje 200 tys. zł. W przypadku samowolnego wycięcia drzewa lub krzewu nakładane są wysokie kary (według ściśle określonych stawek), które mogą sięgać kwot rzędu setek milionów, a nawet miliardów w zależności od gatunku i ilości usuniętych egzemplarzy, bez względu na to czy jest to miasto, czy wieś. Uzyskiwanie stosownych zezwoleń na usuwanie drzew i krzewów dotyczy również wszystkich podmiotów gospodarczych.

Wyjątki stanowią również drzewa i krzewy znajdujące się w lasach i na gruntach leśnych, których usuwanie regulują odrębne przepisy oraz drzewa i krzewy usuwane z terenów zieleni miejskiej i z parków wiejskich w ramach zabiegów pielęgnacyjnych. Zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów z terenów nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków wydaje Wojewódzki Konserwator Zabytków. Na terenach podlegających przepisom o ochronie przyrody wycinanie drzew i krzewów powinno być uzgodnione również z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody.

(lb)

Czynny w ubiegłym roku codziennie prom na Warcie w Dębnie został wyciągnięty na brzeg. W najbliższym czasie ma być wyremontowany i jeszcze wiosną ponownie uruchomiony. *Fot. D. Andrzejewski*

Wycieczka emerytów

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie, zaprasza na kolejną wycieczką organizowaną dla swoich członków, sympatyków i członków ich rodzin. Celem tej wyprawy będzie Ziemia Włocławska. Uczestnicy odwiedzą Radziejów (kościół pofranciszkański z pięknymi sklepieniami kryształowymi), Płowce (miejsce zwycięskiej bitwy Władysława Łokietka z Krzyżakami), Ciechocinek (jedno z najbardziej znanych uzdrowisk z XIX-wiecznymi tężniami). Głównym celem wycieczki będzie jednak zwiedzanie Włocławka, jednej z najstarszych miejscowości w Polsce. Uczestnicy odwiedzą katedrę (miejsce pracy bp. Kozala i święceń kapłańskich kardynała Wyszyńskiego), Muzeum Fajansu i Porcelany oraz Muzeum Etnograficzne a także zabytkową starówkę. Przejadą również na tamę zbiornika wodnego, miejsce męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, oglądając po drodze największe zakłady przemysłowe miasta.

Wycieczka odbędzie się w czwartek, 21 kwietnia br.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro Oddziału PZERiI w Jarocinie we wtorki i piątki w godzinach od 9.00 do 15.00, w pozostałe dni tygodnia w godzinach od 13.00 do 15.00.

Pierwsze urodziny OH „Rodło"

12 marca minął rok od powstania Organizacji Harcerskiej „Rodło" im. Szarych Szeregów. W Jarocinie została ona założona przez byłych instruktorów ZHP 31 Jarocińskiej Środowiskowej Drużyny Harcerzy Starszych im. Batalionu „Zośka", która odłączyła się od jarocińskiego hufca ZHP.

Przed rokiem organizacja liczyła zaledwie kilkanaście osób. Dziś skupia już około 150 harcerek, harcerzy i zuchów. Praktycznie co miesiąc organizowany jest biwak. Rocznicę powstania obchodzili na wyjeździe w Milczu. Od 24 do 27 marca harcerze przebywali na wycieczce w Krakowie i Zakopanem.

(da)

Harcerze OH „Rodło" na Wawelu *Fot. D. Andrzejewski*

Tradycja, zabawa i chuliganie

Tradycyjnie już w świąteczny poniedziałek woda lała się strumieniami. O śmigusie pamiętała przede wszystkim młodzież. „Niedźwiedzie" chodziły tylko w okolicznych wioskach. Jarociniakom zabrakło fantazji.

Przebierańcy w Górze... *Fot. J. Stachowiak*

... i w Chrzanie *Fot. J. Stachowiak*

„Przygotowania" do dyngusa trwały co najmniej od tygodnia. Przez kilka ostatnich dni oblewanie wodą było najlepszą zabawą. Tylko najmłodsze dzieci biegały z tryskającymi wodą jajkami, pistoletami i granatami. Większość używała do tego celu plastykowych butelek. Prawdziwe lanie rozpoczęło się jednak w poniedziałek rano. Sikawki zamieniono na wiadra. Na osiedlu przy ul. Wrocławskiej młodzież okupowała wszystkie hydranty. Szaleństwo rozpoczęło się już o godzinie dziesiątej. Kilkunastoosobowa grupa chłopców stoczyła prawdziwą walkę na wiadra. Nie było ani wygranych, ani przegranych. Wszyscy wrócili do domów przemoczeni do suchej nitki. Niczym nie ustępowała im młodzież z pozostałych jarocińskich osiedli. Na ul. Kasztanowej z okien co jakiś czas leciały napełnione wodą worki. Tym razem zmoczeni byli również dorośli wracający z kościoła.

Chłop - baba z jajami *Fot. J. Stachowiak*

Wodą lano także w okolicznych wsiach. W niektórych pamiętano jednak, że drugie święto to również dzień tzw „Niedźwiedzi". Przebierańcy chodzili m.in. w Cielczy, Noskowie i Chrzanie. Bawili się wszyscy mieszkańcy. Chochoły, kominiarze, diabły i baby sowicie zostali wynagrodzeni za swą „ciężką pracę" nie tylko jajkami.

Święta minęły. Niedźwiedzie pojawią się w przyszłym roku, ale lanie wodą trwać będzie jeszcze przez następne kilka dni. Trzeba jednak odróżnić dobrą zabawę od pospolitego chuligaństwa. **(refb)**

Ekipa „polewaczy" z „Południa" *Fot. D. Andrzejewski*

Wiosenne kwiaty

Wiosennemu przebudzeniu się w przyrodzie towarzyszy masowy zakwit drzew. Wybierając się na spacer zwracamy uwagę na różnokolorowe kwiaty pojawiające się w parkach i lasach. Niestety często nie kończy się na podziwianiu darów natury, ale bezmyślnie dochodzi do zrywania delikatnych roślin. Aby nie dopuścić do spustoszenia w otaczającej nas przyrodzie znaczną grupę roślin kwitnących od marca do końca maja objęto prawną ochroną gatunkową. Na podstawie Rozporządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (obecnie Minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa) z dnia 30 kwietnia 1983 roku w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony roślin zabronione jest między innymi zrywanie roślin częściowo i całkowicie chronionych, niszczenie ich naturalnych stananowisk, zbywanie bez wymaganych zezwoleń a nawet przesyłanie i przewożenie w stanie świeżym lub suszonym. Osoby korzystające ze spacerów powinny podziwiać i fotografować okazy rosnące, gdyż po zerwaniu szybko one więdną i nie przedstawiają żadnej wartości.

Śnieżyca wiosenna *Fot. L. Bajda*

Leszek Bajda

Największe Święto

W Wielką Sobotę uroczystości poświęcenia wody i ognia zakończyły Triduum Paschalne. Największe święto kościoła katolickiego - Dzień Zmartwychwstania Pańskiego - zgromadziło w świątyniach Jarocina prawie wszystkich jego mieszkańców.

Tradycyjnie w Wielką Sobotę, w kościołach i na niektórych osiedlach kapłani święcili potrawy. Już od wczesnych godzin południowych w całym mieście widać było ludzi ze świątecznie przyozdobionymi koszyczkami. Najbardziej przeżywały "święconkę" dzieci. Na każdy koszyk musiały spaść obowiązkowo krople wody święconej.

W niedzielnej mszy rezurekcyjnej wzięły udział rzesze jarociniaków. Na szczęście w Jarocinie pogoda nie była najgorsza i procesje mogły się odbywać bez przeszkód. **(red.)**

Święcenie potraw na ul.Opłotki w parafii O.O.Franciszkanów *Fot. J.Stachowiak*

Rozmowa z Kazimierą Pacią - jedyną w Jarocinie położną uprawnioną do prowadzenia szkoły rodzenia

Jak rozegrać poród

Na Zachodzie uczęszczanie na zajęcia szkoły rodzenia jest normą. Tak przynajmniej wynika z książek-poradników dla kobiet ciężarnych, których coraz więcej tłumaczy się na język polski. U nas nie wszystkie ciężarne mają możliwość prawidłowo przygotować się do porodu. Dlaczego w Jarocinie dotychczas nie powstała szkoła rodzenia?

Przede wszystkim ze względu na brak odpowiednich warunków lokalowych. Dla prowadzenia ćwiczeń potrzebna jest sala - przestronna, o odpowiednim metrażu. Muszą być materace, krzesła, na których ćwiczą pary i same kobiety. Dobrze byłoby też, żeby był prysznic, a przynajmniej umywalki. Jeśli chodzi o wykłady, niezbędną w ich prowadzeniu pomocą jest telewizor i magnetowid.

Sugeruje pani, że nie ma problemów kadrowych. Kto mógłby prowadzić zajęcia w jarocińskiej szkole rodzenia?

Do prowadzenia szkoły rodzenia potrzebna jest położna i lekarz, który mógłby udzielić jakiejś porady, dokonać badania. Spośród położnych na razie tylko ja mam odpowiednie przygotowanie - ukończyłam kurs w Łodzi u profesora Włodzimierza Fijałkowskiego. Mam też za sobą praktykę na sali porodowej, na oddziale położniczym i ginekologicznym. Aktualnie jestem położną środowiskową. W zajęciach szkoły rodzenia powinny uczestniczyć też położne zatrudnione na sali porodowej. Ważne jest, aby już wcześniej został nawiązany kontakt, aby położna, która będzie odbierała poród, znała ciężarną, wiedziała, jak jej pomóc.

Który z jarocińskich lekarzy powinien uczestniczyć w zajęciach?

Lekarzem konsultującym powinien być ordynator oddziału położniczego, a także pediatra - mam na myśli doktor Ciapałę.

Jakie są szanse na to, że szkoła rodzenia powstanie?

Ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego Wojciech Maniszewski wystąpił z prośbą do burmistrza o pokrycie kosztów otwarcia szkoły rodzenia: odmalowania sali, zakupu odpowiedniego sprzętu. W grę wchodzi kwota 35 mln zł. W odpowiedzi na prośbę burmistrz zaproponował zorganizowanie szkoły rodzenia w budynku po dawnym Przedszkolu nr 1. Byłam tam razem z doktorem Maniszewskim i doktorem Olbińskim - dyrektorem szpitala. Budynek jest w dobrym stanie, nie trzeba będzie wykonywać zbyt wielu prac remontowych. Ponieważ kiedyś było tam przedszkole, pozostały ubikacje i umywalki - jest więc zaplecze sanitarne. Wybraliśmy pomieszczenia na pierwszym piętrze: na salę ćwiczeń, salę wykładową, gabinet lekarski, szatnię i punkt laktacyjny, w którym prowadzić się będzie poradnictwo dla matek karmiących.

Szczerze mówiąc nie spodziewałam się takiego zrozumienia ze strony władz miasta. Niestety, nadal wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, jak istotne jest przygotowanie kobiety do roli matki.

Kto powinien uczęszczać do szkoły rodzenia?

Przede wszystkim kobiety w ciąży i to nie tylko te, które będą rodzić po raz pierwszy. Trzeba pamiętać, że każda ciąża i każdy poród przebiegają inaczej. Powinni też uczęszczać mężowie bądź inni członkowie rodziny, z którymi ciężarna jest w bliskiej zażyłości.

Czy to oznacza, że w jarocińskim szpitalu mąż będzie mógł być przy porodzie?

W Jarocinie niestety jeszcze nie. Nie ma na to warunków. Przy porodach rodzinnych musi być odpowiednie zabezpieczenie noworodków, aby nie było infekcji. Poza tym przy salach porodowych powinien być oddzielny pokój, w którym para może przebywać przed i po porodzie. Takie warunki - mam nadzieję - zapewni dopiero nowy szpital.

Czego ciężarna będzie się mogła nauczyć w szkole rodzenia?

Przede wszystkim nauczy się „rozgrywać" poród, tak by uniknąć bólu. Pozostanie oczywiście trud rodzenia. Ostatnio zwraca się uwagę na fakt, że najwięcej podczas porodu cierpi dziecko. Przejście przez kanał rodny, pierwszy oddech są bardzo trudne. Dlatego ciężarna musi umieć pomóc dziecku. Często podczas porodu kobieta krzyczy: *Zróbcie coś ze mną! Już nie wytrzymam!* Rodząca myśli o sobie, tymczasem jej uwaga powinna być skierowana na dziecko. I tego właśnie będzie się można nauczyć w szkole rodzenia. Poza tym dzięki ćwiczeniom prowadzonym w szkole będzie można uniknąć wielu dolegliwości ciążowych np. bólu krzyża, obrzęków, zatruć ciążowych.

Jakie to będą ćwiczenia? Co będzie tematem zajęć?

Podstawowy cel zajęć to przygotowanie matki do czynnego udziału w porodzie. Przygotowanie zarówno psychiczne, jak i fizyczne - kondycyjne. W ramach szkoły rodzenia będzie prowadzona gimnastyka odpowiednia dla ciężarnych. Kobiety wyćwiczą uruchamianie odpowiednich mięśni - w zależności od fazy porodu. Nauczą się też różnych technik oddychania, co jest bardzo przydatne podczas porodu. Poza ćwiczeniami będą prowadzone wykłady propagujące wszystko co naturalne, ekologiczne: planowanie rodziny, poród bez użycia środków farmakologicznych, karmienie piersią. Zwracać się będzie uwagę na wpływ trybu życia, żywienia na przebieg ciąży i zdrowie dziecka. Wykłady będą poparte materiałem filmowym. Będzie można na przykład zobaczyć, jak przebiega poród.

Czy jarocińska szkoła rodzenia będzie propagować porody w domu?

Dziś coraz więcej kobiet chce rodzić w domu i to z wielu powodów. Kobieta wtedy przebywa z najbliższymi sobie osobami, ma wokół siebie znajome meble, przedmioty. Sama wybiera sobie pozycję porodu, nie musi leżeć na plecach - co powoduje u noworodka niedotlenienie. Szpital nie zapewnia takiego komfortu. Ponadto w podświadomości każdego z nas szpital kojarzy się z chorobą.

Ale czy pani podjęłaby się prowadzić poród w domu?

Nie. Nie podjęłabym się, bo zagrożenie jest jednak zbyt duże. Na sto kobiet, których ciąża przebiegała prawidłowo, trzydzieści miało powikłania w czasie porodu. Powikłań tych nie można było wcześniej przewidzieć. Może się więc zdarzyć, że kobietę trzeba będzie szybko przewieźć do szpitala, by tam dokonać cesarskiego cięcia.

Jak długo kobiety będą się przygotowywać do porodu w szkole rodzenia?

Od dwudziestego szóstego tygodnia ciąży do porodu. Spotkania odbywałyby się dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Jednak nawet ciężarna, która uczęszczała na wszystkie zajęcia może się w czasie porodu zagubić, zapomnieć wszystkiego, czego się nauczyła. W tym momencie istotna jest pomoc położnej, którą się już poznało w trakcie zajęć.

Jak liczne będą grupy?

Zakładamy, że w Jarocinie będzie uczęszczać 10 par.

A jeśli się zgłosi więcej?

Jeśli byłby „nalot", to wprowadzimy większą liczbę zajęć.

Jakie opłaty będą musiały wnieść ciężarne? W Warszawie za szkołę rodzenia płaci się około dwóch milionów.

Nie będzie żadnych opłat. To będzie robione w ramach działalności służby zdrowia. Będzie jednak można dokonać dobrowolnej wpłaty na służbę zdrowia.

Dlaczego szkoła rodzenia nie miałaby być działalnością przynoszącą dochód?

Byłoby niemoralne wyeliminowanie tych kobiet, których nie stać na wniesienie opłat, a które chciałyby się przygotować do porodu.

Czy można by w przybliżeniu podać termin rozpoczęcia zajęć?

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, szkoła rodzenia powinna zacząć funkcjonować już w maju.

Rozmawiała Aleksandra Pilarczyk

Poród

Szkoła rodzenia przygotowuje ciężarną do aktywnego uczestnictwa w porodzie. Umożliwia poznanie przebiegu porodu i wyćwiczenie zachowań najbardziej odpowiednich w poszczególnych fazach.

Poród składa się z trzech okresów, z których każdy wymaga zupełnie innego podejścia. W fazie rozwierania macica kurczy się, rozciągając przy tym ujście szyjki. Zadaniem matki jest zapewnienie niezakłóconego przebiegu tego procesu. Powinna ona w tym celu świadomie rozluźnić mięśnie, zwłaszcza te, które znajdują się między talią a kolanami. Skuteczna kontrola mięśni bardzo pomaga w osiągnięciu relaksu - poprawia się ona dzięki ćwiczeniom.

W fazie wydalania macica kurczy się i wypycha dziecko przez w pełni rozwartą szyjkę do pochwy, która rozszerza się umożliwiając przejście dziecka. Ten etap wymaga czynnego współdziałania matki. Jej wysiłek jest w stanie przyspieszyć wędrówkę dziecka przez kanał rodny, natomiast kontrola mięśni chroni przed obrażeniami główkę rodzącego się dziecka.

(opr. na podstawie książki Jane Fondy „Przyszłym matkom")

Studiować na Uniwersytecie

Wiosna jednym kojarzy się z beztroską, innym z wytężoną pracą, przygotowaniem do matury i dylematem - co robić po ukończeniu szkoły średniej? Dalej się uczyć, czy podjąć pracę? Ci, którzy kończą szkołę średnią o profilu zawodowym są w nieco lepszej sytuacji, niż absolwenci liceum ogólnokształcącego, mają bowiem już zawód w garści.

Wybór kierunku jaki chce się studiować jest trudny. Szczególnie wtedy, gdy nie ma się konkretnych planów na przyszłość. Propozycje poznańskich wyższych uczelni są bardzo bogate. **Dziś przedstawiamy ofertę Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.**

CO STUDIOWAĆ?

Poznański Uniwersytet prowadzi rekrutację na studia dzienne i zaoczne, pięcioletnie magisterskie i trzyletnie zawodowe. Kto chce studiować przez pięć lat, może wybrać jeden z następujących kierunków: biologię, biotechnologię, chemię, chemię środowiska, filologię polską, klasyczną, serbsko - chorwacką, historię, archeologię, etnologię, historię sztuki, muzykologię, matematykę, fizykę, geografię, geologię, geografię w zakresie planowania przestrzennego i gospodarki lokalnej, politologię i nauki społeczne, psychologię, socjologię, kulturoznawstwo, filozofię, pedagogikę, filologię angielską, germańską, romańską, hiszpańską, rosyjską, rosyjsko - angielską, rosyjsko - ukraińską, lingwistykę stosowaną, językoznawstwo i informację naukową, filologię węgierską, litewską, sinologię, filologię szwedzką, fińską, prawo, zarządzanie i marketing, międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne.

Kto natomiast uważa, że pięć lat studiów, to stanowczo za dużo, może zdecydować się na trzyletnie studia zawodowe prowadzone na następujących kierunkach: chemia - specjalność synteza i anliza chemiczna, historia, fizyka - studium akustyki, specjalność protetyka słuchu, ochrona środowiska, socjologia - studium pracy socjalnej, pedagogika w zakresie nauczania początkowego z wychowaniem przedszkolnym, język angielski, niemiecki i francuski.

Nie każdemu odpowiadają studia dzienne, dlatego można podjąć naukę **w systemie zaocznym, przez dwa, trzy lub pięć lat.** Filologia polska, filologia w zakresie filologii angielskiej, historia, politologia i nauki społeczne, kulturoznawstwo, pedagogika, matematyka, fizyka, biologia, geografia i prawo - to kierunki wymagające 5 - letniego studiowania. Trzy lata trwa nauka na: historii, pedagogice w zakresie nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego, pedagogice w zakresie pracy socjalnej, matematyce - studium matematyki z informatyką i studium informatyki, fizyce i studium fizyki z informatyką, filologii w zakresie filologii rosyjskiej, a dwa lata na pedagogice w zakresie reedukacji i opieki pedagogicznej (studia II st.) oraz na filologii w zakresie filologii germańskiej (studia II st.).

DOKUMENTY, EGZAMINY...

Kandydatci ubiegający się o przyjęcie na studia dzienne zobowiązani są złożyć dokumenty do 15 czerwca, a na studia zaoczne - do 15 maja. Dokumenty powinny zawierać: podanie, życiorys, świadectwo dojrzałości (w oryginale, duplikacie lub notarialnie potwierdzonej kopii), **orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwskazań do studiów na danym kierunku, 4 fotografie oraz pokwitowanie wniesienia opłaty egzaminacyjnej.** Podanie na studia dzienne przyjmuje Dział Nauczania UAM, ul. Wieniawskiego 1, 61 - 712 Poznań, p.10.

Egzaminy wstępne na studia stacjonarne wszystkich wydziałów odbędą sią się 4 lipca 1994 r., na studia zaoczne - 13 czerwca 1994 r., tylko na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej oraz na Wydziale Historycznym egzaminy odbędą się 4 lipca 1994 r. Kandydaci otrzymają pisemne zawiadomienie o terminie i miejscu egzaminów wstępnych. Formy przeprowadzania egzaminów są na każdym kierunku inne. Coraz częściej zamiast typowego egzaminu organizuje się tzw. rozmowę kwalifikacyjną. Nie ma się co łudzić, to nie jest luźna pogawędka, ale egzamin, który wcale nie jest łatwiej zdać.

STUDIOWAĆ W NIEMCZECH

Propozycja jest kusząca. W tym roku odbędzie się nabór na trzy kierunki: ekonomię ogólną, ekonomikę przedsiębiorstwa i kulturoznawstwo. Aby zostać studentem **Uniwersytetu Europejskiego „Viadrina" we Frankfurcie nad Odrą** wystarczy zdać pisemny i ustny egzamin języka niemieckiego i - w przypadku kierunków: ekonomia ogólna i ekonomika przedsiębiorstw, egzamin ustny z matematyki i historii powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko - niemieckich, a w przypadku kulturoznawstwa - egzamin ustny z języka polskiego i historii powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko - niemieckich. Egzaminy wstępne rozpoczną się 20 czerwca 1994 r. w Poznaniu. Dokumenty należy składać w Dziale Nauczania UAM.

A MOŻE BY TAK STUDIOWAĆ ROSYJSKI?

Trudno teraz spotkać nastolatka, który nie uczyłby się przynajmniej jednego języka obcego. Język angielski i niemiecki właściwie zupełnie wyparły język rosyjski ze szkół średnich. Nikt nie chce się go uczyć. Ale czy to dobrze? Rosja jest naszym bliskim sąsiadem, chcąc nie chcąc musimy utrzymywać z nią kontakt. Rusycyści będą potrzebni. Coraz częściej można spotkać ogłoszenia firm poszukujących rusycystów. Rozumie to coraz więcej młodych ludzi, którzy decydują się na studiowanie języka rosyjskiego. Zresztą na tym kierunku wprowadzono chyba najwięcej zmian programowych.

Instytut Filologii Rosyjskiej UAM wychodząc naprzeciw realiom i oczekiwaniom społecznym dokonał modernizacji planu pięcioletnich studiów na filologii rosyjskiej, rosyjsko - angielskiej i rosyjsko - ukraińskiej w przekonaniu, że przyczyni się to do optymalizacji przygotowania absolwentów. Na czym polega „novum" w planie studiów? Zredukowano przedmioty filologiczne i ogólne, zwiększono ilość ćwiczeń z praktycznej nauki języka rosyjskiego (12 godzin tygodniowo), wprowadzona będzie nauka języka biznesu, marketingu, menedżerstwa, turystyki itp. Zwiększono także ilość godzin języków zachodnich (6 godzin tygodniowo). Wprowadzono zupełnie nowe dyscypliny specjalistyczne - podstawy informatyki i eksploatacji komputerów, podstawy translatoryki i techniki tłumaczeń, wiedza o współczesnej Rosji, Ukrainy, Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Studenci filologii rosyjskiej po ukończeniu studiów będą znać ten język biegle w mowie i piśmie, opanują też w stopniu kwalifikującym do przystąpienia do egzaminu państwowego jeden z języków zachodnich. Przyswoją sobie wiedzę z zakresu literatury rosyjskiej oraz historii i kultury Rosji, z przedmiotów językoznawczych, metodyczno - pedagogicznych oraz ogólnych. Po napisaniu i obronie pracy magisterskiej otrzymają dyplom magistra filologii rosyjskiej. Szeroki profil oraz poziom kształcenia stwarza absolwentom warunki podjęcia pracy nie tylko w szkole, ale w instytucjach kulturalnych, turystycznych, handlowych itp.

Specjalność rusycystyczno - ukrainistyczna zapewnia przyszłym absolwentom biegłe opanowanie w mowie i piśmie dwóch języków słowiańskich - rosyjskiego i ukraińskiego, oraz jednego języka zachodniego. Przyswojenie wiadomości z zakresu literatury rosyjskiej i ukraińskiej oraz wiedzy o historii, kulturze i realiach Rosji i Ukrainy, a także opanowanie wiedzy z przedmiotów językoznawczych, ogólnych oraz specjalistycznych. Ponadto od IV roku studiów studenci mogą dodatkowo opanować przedmioty dydaktyczne (pedagogikę, psychologię, metodykę nauczania języka obcego) lub translatoryczne, dotyczące przekładu językowego. Po napisaniu i obronie pracy magisterskiej absolwenci otrzymują dyplom magistra filologii rosyjskiej oraz licencjat ukrainisty. Ten kierunek studiów daje możliwość podjęcia pracy w charakterze tłumacza w różnego typu instytucjach.

Specjalność rusycystyczno - anglistyczna daje możliwość biegłego opanowania w mowie i piśmie dwóch języków: rosyjskiego i angielskiego, zdobycia wiedzy z zakresu realiów i historii Rosji, Anglii i USA, językoznawstwa i literatuty rosyjskiej i angielskiej, metodyki nauczania języków obcych, przedmiotów ogólnych i specjalistycznych. Po ukończeniu tego kierunku studiów otrzymuje się dyplom magisterski w zakresie filologii rosyjskiej oraz licencjat w zakresie filologii angielskiej, co daje możliwość uzyskania drugiego magisterium w systemie studiów eksternistycznych.

Warunkiem przyjęcia na każdą z trzech wymienionych specjalności jest pozytywny wynik egzaminu pisemnego z języka rosyjskiego oraz ustnego z języka rosyjskiego i polskiego. Na specjalność rusycystyczno - anglistyczną obowiązuje dodatkowo egzamin pisemny i ustny z języka angielskiego.

Nowością Instytutu Filologii Rosyjskiej jest 3-letnie Zaoczne Studium Rusycystyki w zakresie translatoryki, marketingu i menedżerstwa. Plan studiów obejmuje dwa bloki tematyczne: filologiczny i ekonomiczno - prawniczy. W bloku pierwszym zaplanowano m. in. naukę rosyjskiego języka biznesu, oraz poszerzoną naukę języka angielskiego lub niemieckiego. Wśród dysyplin bloku drugiego wprowadzono translatorykę, marketing i management rosyjski, podstawy nauk prawnych z elementami stosunków międzynarodowych, podstawy informatyki, eksploatację komputerów, podstawy ekonomii, organizację i zarządzanie. Studia kończą się uzyskaniem tytułu licencjata, co daje możliwość ich kontynuowania i zdobycia tytułu magistra w systemie eksternistycznym. Opłata za rok studiów wynosi 10 mln zł. Zajęcia prowadzone będą w soboty i niedziele, trzy razy w miesiącu. Rekrutacja na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej odbędzie się 13 czerwca 1994 r.

Szczegółowych informacji o kierunkach proponowanych przez Instytut Filologii Rosyjskiej można uzyskać w sekretariacie instytutu, tel. 52-11-91, w. 141, 358. Drzwi otwarte odbędą się w sobotę (10.03.1994 r.) o godz. 11.00 w budynku przy Al. Niepodległości, blok C.

oprac. Agnieszka Pilarczyk

Bronisław Dostatni: Świat od A do Z

Byłem w raju i ucałowałem trędowatą

„A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące."

Ten biblijny raj zlokalizowany w widłach rzek Tygrys i Eufrat tworzył dla człowieka miejsce szczęścia wiekuistego.

No tak, ale twórcy Biblii nie znali drugiej strony naszej planety - nie znali uroków Oceanii. Bo i skąd. Poznawanie świata zapoczątkowano znacznie później. Raj tam trwa dalej, mimo wkroczenia białego człowieka. Ten wysypał worek Pandory ze wszystkimi możliwymi chorobami. Do wspaniałości raju powrócimy w kolejnych reportażach. Tu i teraz spójrzmy na złe zjawiska tam panujące.

Byłem w azylu dla trędowatych w leprozorium na Tahiti. To tak jakbym po wyrzuceniu z raju znalazł się w czyśćcu. Nie pasowały mi absolutnie te dwie skrajności: raj pełen szczęśliwych ludzi i ośrodek chorych, bardzo chorych.

Po przybyciu na Tahiti nie mogłem w moim programie pominąć najdrobniejszego faktu składającego się na życie tych szczęśliwych wysp. Dowiedziałem się, że jedną ze strasznych zmór Tahiti jest trąd. Nie jest on chorobą nową, gdyż znano go już w czasach dawniejszych. Jeszcze nie tak dawno medycyna praktycznie rzecz biorąc, była bezradna w walce z trądem. Chorzy skazani byli na powolną śmierć. Była to choroba

Na wschód od stolicy Tahiti - Papete znajduje się wieś Leprozorium. Byłem zupełnie zaskoczony widząc jak w tej przepięknej scenerii, w tym raju przyrody tragicznie wygląda człowiek oszpecony trądem. Jakby dla ironii, leprozorium znajduje się w wyjątkowo ciekawej okolicy. Od strony oceanu do wnętrza wyspy biegnie droga, wzdłuż której ulokowane zostały budynki szpitalne. Przy wejściu dwa małe kościółki: katolicki i protestancki. Droga ciągnie się daleko do wzgórz. Teren nie jest ogrodzony i każdy czuje się wewnątrz swobodnie i bezpiecznie. Pacjenci są uśmiechnięci i serdecznie witają przybyszów. Powiedzenie IA ORA NA OE co znaczy OBYŚ ŻYŁ, to dzień dobry w wykonaniu chorych, którzy siedzą przed swoimi domkami. Jedni malują, inni rzeźbią lub pracują w maleńkich, przydomowych ogródkach. Trzeba bliżej podejść by zuważyć stopień zeszpecenia: brak uszu, palców czy nosa. Widzę chorego, który kikutami rąk usiłuje wyrzeźbić bożka Tiki. Słychać śpiew - to chór trędowatych przygotowuje się do niedzielnego nabożeństwa.

Obok ludzi starszych widać również i dzieci, np. małego chłopca z wyglądu całkiem zdrowego. Okazuje się, że wykryto u niego początkowe stadium choroby. On z całą pewnością powróci do zdrowych.

Po bliższym poznaniu odnosi się wrażenie, że leprozorium to taka

Leprozorium

nieuleczalna, wstydliwa, istniało przekonanie, że trędowatego dotknęło przekleństwo bogów. Obecnie medycyna legitymuje się ogromnymi sukcesami w jej zwalczaniu. Doświadczyłem tego na Tahiti, gdzie chorych otacza się szczególną troską, a co ważniejsze traktuje się ich jak normalnych ludzi.

wielka spółdzielnia. Wiele rzeczy, które tam zostaną wykonane lub wyhodowane jest sprzedawanych. Pieniądze, które w ten sposób zostają uzyskane, chorzy przeznaczają na rzecz własnego ośrodka.

Obok pacjentów spotyka się tam także osoby towarzyszące, które nie chcą rozstać się z najbliższymi - matki nie opuszczają chorych dzieci, mężowie pozostają przy chorych żonach. Tahitańczycy nawet tutaj nie rezygnują z życia seksualnego, a więc rodzą się dzieci. Najczęściej są to dzieci zdrowe. Noworodki natychmiast zabiera się z ośrodka i przekazuje rodzinom zastępczym, co zresztą Tahitańczycy chętnie czynią. W tym przypadku działa wielowiekowa tradycja adopcji. Na wyspach polinezyjskich nie ma dzieci nie kochanych. Wszystkie matki są matkami wszystkich dzieci. Na ten temat krążą na wyspach wspaniałe legendy.

Teren ośrodka nie jest ogrodzony, ale chorzy nie wychodzą poza jego obręb. Wyjątkiem jest miesiąc t i u r a j - lipiec. Wiadomo - miesiąc francuskiego święta. Wówczas trwają zabawy, zawody, pije się dużo piwa. O! Tu warto zaznaczyć, że w latach siedemdziesiątych głównym piwowarem na Tahiti był Polak - pan Mucha. Podczas tych zabaw chorzy zapominają o swoich ułomnościach i stają się normalnymi ludźmi. Bywają jednak sytuacje, że opuszczają ośrodek i idą na tzw. „balangę" (to już nasz termin).

Chorzy także mają swoje święto, a przypada ono na dzień wyznaczony przez ostatnią niedzielę stycznia. W 1954 roku uczony francuski Raoula Follereau ustanowił ten dzień Międzynarodowym Dniem Trędowatych. Dlatego corocznie w tym dniu chorzy mają gości, otrzymują prezenty, są przemówienia. Dużo przy tym radości i prawdziwie tahitańskiego humoru.

W moje podróże zabierałem drobne prezenty w postaci laleczek krakowskich czy innych drobnych bibelotów. Gdy spacerowałem wśród chorych podglądając ich zachowanie szukałem postaci godnych moich „darów". Znalazłem - uroczą, młodą Tahitankę. Ta pełna uśmiechu i radości dziewczyna znalazła się w gronie chorych. Objawy były już widoczne, ale nie pozbawiły jej wspaniałej urody. Nie była przejęta swoim stanem i chętnie nawiązała rozmowę. Dałem jej właśnie moje prezenty. Wyciągnęła ręce i tu zauważyłem właśnie skutki trądu. Nie przeraziło mnie to i ucałowałem je życząc dziewczynie powrotu do zdrowia. To zrobiło na niej wrażenie, a przecież trąd nie jest chorobą zaraźliwą. Zrobiłem to świadomie. Ona znała gesty Europejczyków, i mimo że nie były stosowane w odniesieniu do chorych, ja to zrobiłem. Widziałem zmieszanie i radość w oczach dziewczyny, którą do azylu przywiezione jako dziecko. Choroba została już prawie całkowicie zaleczona, ale pozostały widoczne dopiero z bliska blizny. Właściwie mogła opuścić azyl, ale było jej tu dobrze. Być może teraz - po latach jest już we własnym domu, założyła rodzinę...

Trędowata piękność

Może oszpecenie ludzi przez tę straszliwą chorobę, jaką jest trąd, gdzieś tam, we wnętrzu Afryki czy Ameryki Południowej nie jest tak rażące. Jest tam inne środowisko. Trudne i dyktujące inne warunki egzystencji. Ta tragedia tutaj - na wyspach Oceanii, w prawdziwym raju, potęguje się. Widoczna jest jeszcze okrutniej na tle przepięknej natury. Wydaje się jednocześnie, że ta rajska oprawa łagodzi, pomniejsza i rozładowuje to okaleczenie.

Tahitańczycy to ludzie, którzy zawsze są uśmiechnięci. Takimi bowiem się rodzą. Tahiti i najbliższych w okolicy wysp, takich jak Bora-Bora, Taitea czy Morea nie zapomina się szybko. Polinezyjczycy znają wartość swojego gniazda i nie opuszczą go nawet za cenę najwyższych obietnic. Cóż z tego, że Europejczyk chciałby zabrać Tahitankę obiecując jej wszystko. Owszem, może zostać jego żoną, ale z zamieszkaniem właśnie tutaj - w raju na ziemi. Mają rację. Ale tego trzeba doznać.

Park w Klęce (cz. I)

Tereny nadwarciańskie łącznie z Klęką były już zamieszkałe od 1500 roku p.n.e., o czym świadczą przeprowadzone prace wykopaliskowe. W Kronice Jana Długosza Klęka jest wymieniona pod datą 23 sierpnia 1299 roku, kiedy książę Władysław Łokietek spotkał się z Wacławem II Czeskim i zawarł tutaj niekorzystny dla siebie traktat. W jego wyniku Łokietek opuścił kraj, a Wacław w roku następnym koronował się na króla Polski. W dziejach Wielkopolski wieś znana jest jako siedziba Niemca Hermanna Kennemanna - współtwórcy antypolskiego Związku Kresów Wschodnich „Hakata". Wieś w tym czasie nosiła niemiecką nazwę Klenke. Obecnie ta mała miejscowość jest znana z bardzo dobrych leków ziołowych.

Fragment urokliwego stawu w parku *Fot. L. Bajda*

W roku 1840 Kennemann stworzył w Klęce potężny majątek, do którego należało szereg miejscowości. Za jego czasów założono park naturalistyczno-krajobrazowy. Po roku 1870 wybudowano okazały pałac z łącznikami w formie obcej dla Wielkopolski. Dzisiejszy pałac jest ciekawą rozczłonkowaną bryłą, nad którą w części wschodniej góruje ośmioboczna latarnia oświetlająca w ciągu dnia klatkę schodową. Nad wejściem głównym wykonana została łukowata wnęka. Od strony wschodniej (obecne wejście do przedszkola) znajduje się elegancka widokowa loggia trójarkadowa. Od drzwi wejściowych w głąb budynku prowadzą drewniane schody, przy których zachowały się ciemne ozdobne barierki ochronne. W obiekcie oprócz przedszkola znajduje się stołówka i mieszkania pracowników „Herbapolu". Na początku XX wieku pałac był rozbudowywany. Przed II wojną światową Klęka należała do Maxa Jouanne,a - zgermanizowanego Francuza, ożenionego z córką Kennemanna. Według niektórych publikacji rodzina Jouanne otrzymała wielkie majątki ziemskie od króla pruskiego za zdradzenie tajemnic francuskiego sztabu wojskowego, co przyczyniło się do zwycięstwa Prus w wojnie z Francuzami w 1871 roku. W roku 1945 majątek w Klęce przeszedł na skarb państwa. W trzy lata później powstała idea stworzenia nowoczesnej plantacji zielarskiej i przedsiębiorstwa farmaceutycznego. Od roku 1951 nastąpił dalszy rozwój zakładów zielarskich. Późniejsze Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielarskie „Herbapol" w Klęce były prawnym użytkownikiem pałacu i parku o powierzchni ogólnej 5,60 ha. **Obecnie park znajduje się w rękach władz gminy Nowe Miasto n. Wartą, ale Zakłady Zielarskie „Herbapol" w Klęce Spółka Akcyjna starają się o odzyskanie tamtejszych dóbr. Planują one dokładne zagospodarowanie zabytkowego zespołu parkowo-pałacowego, przywrócenie go do dawnej świetności oraz założenie botanicznej kolekcji roślin leczniczych, którym zostaną stworzone warunki zbliżone do naturalnych.** Prezes „Herbapolu" dr **Jerzy Jambor** stwierdził, że dalsze prace mogliby wykonywać pracownicy interwencyjni. Spółka zatrudniłaby pracownika i poprosiła o pomoc **Władysława Czarnego** z Nowego Miasta. Jest to o tyle ważne, że wiele osób łączy w całość zakłady zielarskie i przylegający park. W latach 70. wykonano szereg prac porządkowych, które częściowo poprawiły sytuację parku. Wyczyszczono w tym czasie staw parkowy zasilany wodami deszczowymi i ze stawu w podwórzu pełniącego rolę zbiornika przeciwpożarowego. Przy osobistym zaangażowaniu **Władysława Czarnego** i starannym wykorzystaniu pracowników interwencyjnych oraz zapobiegliwości władz gminy w 1992 roku wykonano szereg prac porządkowych i rewaloryzacyjnych. Według informacji „Wiadomości Lokalnych" (nr 12 z grudnia 1992 roku) pracami objęto usuwanie odrostów korzeniowych oraz samosiewów drzew i krzewów zachwaszczających nasadzenia celowe. Wykonano cięcia odmładzające i formujące drzew, usunięto drzewa suche i połamane oraz leżące konary. Odtworzono również zupełnie zatartą okólną drogę spacerową. Dzięki wielu staraniom zabytkowy park posiada bardzo czytelny układ przestrzenny z zachowanymi elementami kompozycyjnymi i widokowymi. Potwierdza to mapa dawnego zaboru pruskiego z 1887 roku. Z okresu założenia i lat wcześniejszych zachowały się prawie 200-letnie drzewa. Ponadstuletnie egzemplarze pochodzą z okresu kiedy właścicielem majątku był Kennemann. W odróżnieniu od wielu innych parków nie można tam spotkać grupowo występujących grabów, ale za to widoczne są cickawie wkomponowane brzozy brodawkowate i białe. Opisy wskazują że dawna droga dojazdowa od strony zachodniej była nimi obsadzona. Park posiada trwałe ogrodzenie wykonane z czerwonej pełnej cegły (od północy i zachodu) oraz betonowy płot od strony wschodniej. **Od strony południowej obiekt jest łatwo dostępny, ale chodzi o to by odwiedzający park właściwie się zachowywali i nie kaleczyli drzew oraz nie obłamywali krzewów.**

Zabytkowy pałac w Klęce od strony frontu *Fot. L. Bajda.*

Potężny jesion w okolicy stawu *Fot. L. Bajda*

Ze względu na zachowanie architektury przestrzennej, ciekawe drzewa i krzewy w następnym materiale pokrótce opiszemy aktualny stan parku.

Leszek Bajda

Prace pielęgnacyjne w jarocińskim parku

Od pewnego czasu zaczęły napływać do nas niepokojące informacje od mieszkańców Jarocina na temat wycinania okazałych drzew w parku.

Już w ramach cyklu dotyczącego parków z terenu Ziemi Jarocińskiej pisaliśmy o pilnej potrzebie wykonania prac pielęgnacyjnych i renowaczyjnych w parku w Jarocinie. Po dokonaniu oględzin ustaliliśmy, że obecnie są usuwane drzewa chore i posusz przed rozpoczynającym się okresem wegetacji roślin. Z relacji **Zbigniewa Kowalskiego** z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie wynika, że prowadzone prace mają wyłącznie charakter pielęgnacyjny i służą poprawie ogólnego stanu parku jako obiektu zabytkowego i wielkoprzestrzennego. Wycinany jest posusz sosny wejmutki, sosny czarnej, modrzewia europejskiego oraz drzewa chore. Niektóre egzemplarze są usuwane po wiatrołomach. Okazało się, że pewna grupa drzew posiada pnie wewnątrz spróchniałe i dlatego zostaną one również usunięte. Prace są wykonywane przez Zakład Konserwacji Urządzeń Terenów Zielonych Romana Gauzy i zostaną zakończone w przeciągu dwóch tygodni. Dzięki wykonanej w 1993 r. inwentaryzacji drzewostanu niebawem zostaną przeprowadzone odpowiednie nasadzenia. W tej chwili zamówiono w szkółce różne gatunki drzew i krzewów ozdobnych. **Zachodzi jednak obawa, że świeże nasadzenia mogą być świadomie niszczone przez wandali. Otrzymaliśmy sporo sygnałów informujących nas, że w parku niewłaściwie zachowują się również dzieci, które kaleczą drzewka i obłamują gałązki krzewów.** W niedługim czasie park będzie dokładniej ogrodzony aby zmniejszyć nadmierną obecność osób, dla których przyroda jest czymś zbędnym i nie przedstawia wartości.

Z informacji wiceburmistrz **Bożeny Przewoźnej** wynika, że na prace pielęgnacyjne są zapewnione środki z budżetu a wszystkie zaplanowane czynności zostały uzgodnione wcześniej z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody w Kaliszu.

(lb)

Jarocińska szkoła stolarzy i meblarzy (cz. I)

W Jarocinie funkcjonują cztery szkoły średnie, z których niewątpliwie najbogatszą, ponadsiedemdziesięcioletnią, tradycją poszczycić się może Liceum Ogólnokształcące. Być może dlatego, nieco w cieniu, pracuje już 47 lat Technikum Przemysłu Drzewnego, obecny Zespół Szkół Zawodowych nr 1.

Niniejszy tekst, jak i kolejne artykuły, mają przybliżyć naszym czytelnikom dzieje tej szkoły, jej dorobek i osiągnięcia oraz zaprezentować sylwetki wybitnych pedagogów, którzy tworzyli codzienną, mozolną pracą historię szkoły. Natomiast u 10-tysięcznej „armii" absolwentów autor pragnie wzbudzić serdeczną zadumę o dawnych, dobrych latach beztroskiej i pięknej młodości w nieubłaganym procesie przemijania spraw, ludzi, życia.

W powojennej historii naszego miasta znaczące miejsce znajdowało zawsze szkolnictwo zawodowe. Powołanie różnych szkół zawodowych było potrzebą chwili i odpowiadało aktualnemu zapotrzebowaniu na wykwalifikowanych pracowników. Początkowo, bezpośrednio po drugiej wojnie światowej bardziej dynamicznie rozwijał się przemysł metalowy i dlatego Zasadnicza Szkoła Metalowa rozpoczęła już swoją działalność 4 kwietnia 1945 r. Bardzo szybko przebiegał także w tym czasie rozwój przemysłu meblarskiego, a wraz z nim wzrastał popyt na fachowców ze średnim wykształceniem technicznym. Ten fakt zadecydował o uruchomieniu szkoły drzewnej w Jarocinie.

Podpisanie aktu erekcyjnego

Końcowy fragment aktu erekcyjnego podpisanego dnia 15 września 1947 roku brzmiał: (...) „Powodowani chęcią służenia nowej Polsce przez kształcenie kadr młodzieży dla rozwoju życia gopodarczego, postanawiamy za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu założyć w Jarocinie w województwie poznańskim gimnazjum przemysłowe przeznaczone dla młodzieży pragnącej poświęcić się pracy w przemyśle drzewnym. Mamy głęboką wiarę, że nowa placówka wyda Polsce liczne zastępy światłych obywateli, gorących patriotów, dzielnych fachowców oraz szermierzy postępu potęgi gospodarczej i politycznej Rzeczypospolitej".

Założycielem szkoły był dyrektor miejscowej fabryki mebli, **Zygmunt Skupniewicz**, który rozumiał, iż poprzez zorganizowanie średniej szkoły zawodowej można zaspokoić w dużej mierze systematycznie wzrastające lokalne zapotrzebowanie. Rozwijały się bowiem takie przedsiębiorstwa jak: Jarocińskie Fabryki Mebli, Zakłady Przemysłu Lniarskiego, Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek. Zapotrzebowanie zgłaszali także miejscowi rzemieślnicy. Podstawowym problemem dla dyrektora szkoły i kilku optymistycznie nastawionych do idei średniej szkoły drzewnej nauczycieli było uzyskanie odpowiednich pomieszczeń do nauki. Wiadomo jednak, że tajemnica trwałego sukcesu tkwi w umiejętności przezwyciężania niepowodzeń. Chyba świadomość tego pozwoliła organizatorom tworzyć szkołę w wydzierżawionych dwóch izbach na terenie klasztoru oo. Franciszkanów. Uzgodniona umowa dzierżawna zawarta została na okres od 15 września 1947 do 15 sierpnia 1952 r., a czynsz wynosił równowartość „5 centnarów (250 kg) żyta miesięcznie".

Pierwszy rok szkolny 1947/48 rozpoczęło 56 uczniów w bardzo trudnych warunkach. Braki elementarnego wyposażenia w sprzęt i pomoce dydaktyczne uzupełniano ogromnym wysiłkiem. Napotykano także na trudności wynikające z braku własnych warsztatów szkolnych, pomieszczeń internatowych dla młodzieży zamiejscowej oraz stałej kadry nauczycielskiej. Po upływie zaledwie kilku miesięcy **Edward Grzesiek**, powołany na kierownika warsztatów zorganizował w poniemieckich barakach zajęcia szkoleniowo - produkcyjne, a młodzież dojeżdżającą umieszczono w bursie gimnazjalnej. Z roku na rok zwiększała się liczba uczniów, dlatego za zgodą Przełożonego Klasztoru w styczniu 1949 roku wydzierżawiono kolejne sale lekcyjne. Internat przeniesiony został do Kasyna Oficerskiego oraz Hotelu Centralnego na Rynku.

Mimo wielu przeciwności szkoła ustawicznie się rozwijała. Pierwsi absolwenci trzyletniego gimnazjum przemysłowego opuścili mury szkolne w 1950 roku. Było ich dwudziestu sześciu, w roku 1952 już 94. Powstawały nowe kierunki i specjalności. W roku szkolnym 1950/51 zorganizowano czteroletnie technikum przemysłu drzewnego, państwowe liceum przemysłu drzewnego I i II stopnia oraz zasadniczą szkołę przemysłu drzewnego.

Rozbudowa szkoły

Dnia 2 marca 1951 roku decyzją powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie, na podstawie ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o przejęciu dóbr martwej ręki dotychczas zajmowane przez szkołę pomieszczenia klasztorne przekazano na rzecz skarbu państwa. Liczne odwołania oo. Franciszkanów i prośby o uchylenie wspomnianej decyzji, wskazujące na ewidentne łamanie prawa nie odniosły skutku, a nawet doprowadziły do ostatecznej likwidacji Małego Seminarium oraz Przedszkola Parafialnego, które dotąd znajdowało się na terenie klasztoru. W lipcu 1952 roku prawie wszystkie pomieszczenia w klasztorze i duża część przyległych gruntów zostały przejęte przez szkołę.

Budowa warsztatów szkolnych

Rozpoczęła się intensywna rozbudowa i adaptacja gruntów dla celów dydaktycznych. W roku 1954 pobudowano internat, na istniejących już fundamentach. Zakończono w 1957 roku budowę auli i sali gimnastycznej, a 1963 roku oddano do użytku nowoczesne warsztaty szkolne. Oprócz doskonalenia procesu dydaktyczno - wychowawczego, organizowania pracowni przedmiotowych, zaopatrzenia w sprzęt i pomoce dydaktyczne, ważną rolę w życiu szkoły odgrywały internat i zajęcia pozalekcyjne, ponieważ zasięgiem swym szkoła obejmowała najdalsze regiony naszego kraju, a nawet przysyłano kandydatów do zawodu z Wietnamu i Mongolii. W celu zdobycia kwalifikacji z zakresu unikalnej specjalności - technologii tworzyw drzewnych.

Prawdziwy rozkwit i dynamika przypada jednakże na lata siedemdziesiąte. By sprostać wymogom współczesnej metodyki nauczania, poprawie uległo wyposażenie w techniczne środki ułatwiające nauczycielom prowadzenie zajęć, a uczniom przyswojenie materiału objętego programem, sale lekcyjne, pracownie i laboratoria wypełniły się bogatymi zestawami pomocy dydaktycznych, których autorami i najczęściej wykonawcami byli ofiarni nauczyciele - nowatorzy. Szkoła bardzo dużo zawdzięcza w tym dziele takim pedagogom, jak: inż. Bogusław Czekalski, Edward Grzesiek, mgr inż. Antoni Hoffa, Franciszek Lubiatowski, mgr Stefan Piotrowicz, mgr inż. Zdzisław Trześniewski i wielu, wielu innym, którzy nadal pracują i nie ustają w doskonaleniu procesu nauczania.

Dnia 1 stycznia 1976 r. powstał Zespół Szkół Zawodowych i chociaż wiodącą specjalnością nadal był kierunek drzewny, to w skład tego „molocha", liczącego wtedy 1400 uczniów, włączono również inne specjalności od drzewnej, mechanicznej, elektrycznej, ekonomicznej, medycznej do górniczej włącznie.

Tak więc pierwsze 30-lecie nie kończących się poszukiwań, reorganizacji oraz inwestycji w Technikum Przemysłu Drzewnego uwieńczone zostało pełnym sukcesem. Historia tej szkoły potwierdziła kolejny już raz, że zbiorowym wysiłkiem ludzi rzeczywiści zaangażowanych można doprowadzić do wielkich dokonań. Technikum stało się szkołą potężną, trzecią co do wielkości w woj. kaliskim i to nie tylko ze względu na liczbę uczniów i powierzchnię mierzoną w metrach kwadratowych.

Wiktor Binkowski

Siedem medali kadetów

27 marca w sali SP 4 w Jarocinie odbyły się Mistrzostwa Okręgu Kadetów w Tenisie Stołowym. Wystartowało w nich 12 najlepszych kadetek i 24 kadetów z 8 klubów województwa kaliskiego. Były to mistrzostwa wielu niespodzianek, miłych i mniej miłych dla gospodarzy. Nie było tajemnicą, że właśnie zawodników Victorii znajdujących się na czołowych miejscach list rankingowych należy stawiać w roli faworytów rozgrywek. Zaczęło się znakomicie. Turniej indywidualny kadetek zdominowały jarocinianki, które w komplecie znalazły się na podium. Zwyciężyła **Martyna Binek** przed **Martą Kwiatek i Moniką Hybiak**. Równolegle walczyli chłopcy w deblach. Srebrny medal wywalczyli **Łukasz Tobolski i Maciej Wiśniewski**. To były niespodzianki „in plus". Kolejne bowiem gry deblowe dziewcząt i miksty przyniosły medale, jednak nie takie, na jakie liczył trener i zebrani w sali kibice. Binek - Hybiak przegrały w finale z parą Tajfuna Ostrow Wlkp., a w meczu o brązowy medal Glapa - Kwiatek uległy reprezentantkom Zenitu Międzybórz. W grach mieszanych dwie nasze pary (1 i 2 na liście rankingowej) walczyły „tylko" o brązowy medal. Binek - Tobolski pokonali parę Hybiak - Wiśniewski 2:1. Indywidualny turniej chłopców przyniósł jeszcze więcej niespodziewanych rozstrzygnięć. Co prawda stawka była bardzo wyrównana i spośród 17 tenisistów aż 11 pretendowało do zwycięstwa w turnieju. Nieoczekiwanie zwyciężył Łukasz Iwanetzki z Wieruszowa (12 na liście) przed Szymonem Koralem z Raszkowa i Łukaszem Tobolskim. Pozostałe miejsca jarociniaków: 6. M. Wiśniewski, 11. S. Glapa i M. Tyrakowski, 16. M. Tomczak, 17. B. Bączyk. Zawody wzorowo zostały przygotowane przez działaczy sekcji tenisa stołowego Victorii Jarocin, a przyczynili się do tego sponsorzy. Oceniając turniej trener Marek Tobolski powiedział: *"Chcieliśmy przyjezdnym pokazać wielkopolską jakość organizacyjną i to się udało. W tym miejscu pragnę podziękować naszym sponsorom. Oceniając efekty sportowe - liczyłem na 7-8 medali i tyle zdobyliśmy, jednak w debiu dziewcząt i miłście liczyłem na złoto. Miło zaskoczyła mnie Marta Kwiatek, która startowała z 7 pozycji na liście. Na usprawiedliwienie Łukasza mogę powiedzieć, że do ostatniej chwili nie wiedziałem czy zagra po bolesnej kontuzji. Dopiero dzień przed turniejem wznowił treningi. Pozostali zawodnicy zajęli miejsca takie jak na liście rankingowej".*

(pwmt)

Do zwycięstwa w secie pozostały jeszcze tylko dwa punkty

Fot. J. Stachowiak.

Pingpongowe elimincje

23 marca w sali SP 4 w Jarocinie rozegrane zostały zawody rejonowe szkół ponadpodstawowych w tenisie stołowym. Awans do finału wojewódzkiego uzyskali:
Dziewczęta - 1. Magdalena Mańkowska, 2. Grażyna Matuszak (obie ZSR Tarce), 3. Anna Ostojak (ZSZ Koźmin), 4. Anna Janowicz (ZSZ 1 Jarocin), 5. Jolanta Grzemska(ZSR Tarce)
Chłopcy - 1. Rafał Tomaszewski, 2. Piotr Ryczak, 3. Józef Furmański (wszyscy ZSZ 1 Jarocin). **(pwmt)**

Kolarska czołówka w Żerkowie

Już od kilku lat Żerków gości najlepszych polskich kolarzy biorących udział w Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim „Po Ziemi Kalisko - Konińskiej" o Puchar „Helleny". Tegoroczna IX edycja wyścigu rozpocznie się 7 kwietnia. Start do pierwszego etapu „Po Szwajcarii Żerkowskiej", podczas którego kolarze rywalizować będą dodatkowo o „Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Żerków", nastąpi o godz. 16.30 z żerkowskiego rynku. Peleton podąży w kierunku Śmiełowa. Etap składać się będzie z 12 okrążeń po 10,7 km (w sumie 128,4 km). Zakończenie tego etapu przewidziano na godz. 17.30. Ruch samochodowy w czasie trwania etapu będzie częściowo ograniczony.

IX OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG KOLARSKI
„PO ZIEMI KALISKO KONIŃSKIEJ"
O PUCHAR HELLENY

I ETAP 128.4 km
12 OKRĄŻEŃ X 10,7 = 128,4 km
PO SZWAJCARII ŻERKOWSKIEJ
O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA I GMINY ŻERKÓW
7.04.94

Następnego dnia uczestnicy wyścigu wystartują do II etapu (jazdy indywidualnej na czas o „Puchar Prezesa Okręgowego Związku Kolarskiego w Kaliszu"). Start pierwszego zawodnika nastąpi o godz. 9.30 w Żerkowie z ulicy Jarocińskiej (na wysokości ogródków działkowych). Trasa tego etapu prowadzić będzie przez Wilkowyję do tablicy miejscowości Łuszczanów, gdzie nastąpi nawrót. Meta znajdować się będzie w okolicy startu. Długość czasówki wynosi 17 km. W związku z tym, iż etap ten będzie odbywał sie przy ruchu zamkniętym wyznaczono w tym czasie objazdy. Do miejscowości Łuszczanów, Lisew objazd przez Tarce i Kadziak. Objazdy obowiązywać będą już na pół godziny przed startem pierwszego zawodnika na trasę i jeszcze pół godziny po przejeździe ostatniego z kolarzy.

Tego samego dnia o 15.30 peleton wystartuje z rynku w Żerkowie do III etapu, który prowadzić będzie przez Śmiełów, Pyzdry, Konin do Kazimierza Biskupiego. Ten etap także odbędzie się przy ruchu częściowo ograniczonym.

Organizatorzy proszą wszystkich kibiców kolarstwa o zachowanie szczególnej ostrożności podczas przejazdu kolarzy, a kierowców o wyrozumiałość i skorzystanie z podanych objazdów.

K.K.

Na początek porażka

27 marca rozegrano pierwsze mecze nowego sezonu w szachowej lidze okręgowej. Nie powiódł się pierwszy występ drużynie JOK-u Jarocin, która spotkała się w Kaliszu z zespołem Związku Nauczycielstwa Polskiego i przegrała 1,5:4,5. Jedyne punkty dla jarocinia-ków zdobyli, jak zwykle niezawodny, Jan Kupryjańczyk 1 i Gabriela Gołębiak 0,5. Po godzinie gry nic nie zapowiadało tak wysokiej porażki JOK-u. Niestety tym razem szczęście nie dopisało jarocińskim szachistom. Oto jedna z partii:
Białe: Paweł Witwicki (JOK)
Czarne: Stanisław Gorzela (ZNP)
Gambit hetmański
1. d4 e6, 2. Sf3 d5, 3. c4 c5, 4. Sc3 Sf6, 5. Gg5 Ge7, 6. dc5 G:c5, 7. cd5 Hb6, 8. e3 Sbd7, 9. de6 H:e6, 10. Ha4 O-O, 11. Hh4 h6, 12. Gf4 Gb4, 13. Sd4 He4, 14. Wad1 Sc5, 15. f3 Hh7, 16. Gc4 g5, 17. G:g5 hg5, 18. H:g5 + Hg7, 19. h4 We8, 20. Kf2 G:c3, 21. H:c5 G:b2, 22. Sf5 G:f5, 23. H:f5 Wed8, 24. h5 W:d1, 25. W:d1 We8, 26. Wh1 We5, 27. Hc8 + Kh7, 28. Gd3 + Kh6, 29. Wh3 W:h5, 30. Wg3 Wg5, 31. W:g5 K:g5, 32. f4 + Kh6, 33. Hh3 + Sh5, 34. g4 Hc3, 35. H:h5 Kg7, 36. Hg5 + Kf8, 37. Hd8 Kg7, 38. Kf3 Gc1, 39. g5 He1, 40. Hf6 + Kg8, 41. Hh6 H:e3 i po kilku zbędnych posunięciach białe poddały się.

Białe bardzo dobrze rozegrały debiut, zdobyły przewagę materialną (piona), a następnie także pozycyjną. Niestety przegapiły one znakomitą szansę przeprowadzenia chyba rozstrzygającego ataku (12. h3! z atakiem za poświęconą figurę). Po tym fakcie pozycja się nieco wyrównała. Białe poświęciły dość ryzykownie figurę. Czarne w obustronnym niedoczasie nie zdecydowały się na wymianę hetmanów i białe znów osiągnęły lepszą pozycję. Gra przeszła do końcówki, w której białe miały zagwarantowany remis przez wieczny szach, lecz słaby ogólny wynik drużyny skłonił naszego zawodnika do ryzykownej gry „na wygraną". Niestety zmęczenie dało znać o sobie i podstawienie figury w 41 posunięciu zadecydowało o niezasłużonej porażce jarociniaka.

(pw)

Lepsi od Wrześni

19 marca, w przedostatnim meczu rozgrywek juniorów w koszykówce, Trucht pokonał w Jarocinie MKS Września 91:83 (50:39). W pierwszej połowie jarociniacy dominowali na parkiecie uzyskując jedenastopunktową przewagę. Nieco słabiej zagrali w drugiej części pojedynku. Między 8 a 14 minutą drugiej połowy zawodnicy z Wrześni zniwelowali całą przewagę punktową jaką posiadali koszykarze Truchtu, a nawet objęli prowadzenie 77:76. W tym okresie gry 18 punktów dla zespołu gości rzucił Marek Dembiński. Wydawało się, że on sam rozstrzygnie losy pojedynku na korzyść MKS-u Września. Do kosza trafiał bowiem każdy jego rzut. Jarociniacy w końcówce opanowali jednak sytuację na parkiecie i odnieśli przekonujące zwycięstwo. Punkty dla Truchtu: T. Smoczyk 25, M. Sobczak 22, J. Józefiak 14, B. Grzesiński 11, M. Michałkiewicz 8, M. Demski 6, P. Józwiak 5. Najwięcej punktów dla MKS-u rzucili: M. Dembiński 45(!), P. Klimczak 12. **(pwmm)**

Konkurs wędkarski

Napłynęło pierwsze zgłoszenie do **konkursu wędkarskiego w kategorii przygody wędkarskiej.** Zgodnie z zapowiedzią publikujemy relację **Stanisława Powęzowskiego** z połowu ogromnej tołpygi. Wędkarz należy do koła wędkarskiego w Pleszewie i legitymującego się kartą wędkarską nr KLA - 30/ 1442.

Do wędkowania namówił mnie kolega z pracy, z którym najczęściej wyjeżdżam nad wodę. Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne pierwszy wyjazd w tym roku odkładaliśmy prawie przez cały miesiąc. Wreszcie zapadła decyzja - niezależnie od tego, co poleci z nieba - jedziemy. Dzień wcześniej przygotowywaliśmy zanęty: mączkę kukurydzianą, mielone płatki owsiane, tartą bułkę, aktywator leszczowy, zanętę „Konkurs", prażone z tartą bułką konopie i płatki owsiane z miodem ziołowym. Na wszelki wypadek do plecaka włożyłem ząbek czosnku. Wędki już od dawna przygotowane czekały w pokrowcu, więc pozostało tylko skontrolowanie zestawów i czekać na oficjalne „pozwolenie" żony na wyjazd w dniu następnym.

Pobudka o godzinie 2.50, wyjeżdżam ze stacji PKP o godz. 3.58 do Kowalewa, gdzie w „maluchu" czeka mój kolega. Po drodze zabieramy jeszcze jednego znajomego i obieramy kierunek na Konin. Wszyscy mamy świeżo wykupione zezwolenia od Gospodarstwa skarbu państwa „Gocławice" w Koninie. Nad kanałem jesteśmy od godz. 6.00.

Stanisław Powęzowski z tołpygą

Najpierw prostujemy kości, gdyż we trójkę razem ze sprzętem w małym fiacie było przyciasnawo. Pierwsze zaskoczenie to wykarczowane krzewy po obu stronach kanału. Na pewno więc będziemy siebie nawzajem widzieć. Nad wodą jesteśmy sami. Zastanawiamy się, czy aby ryba dziś bierze. Bez pośpiechu wybieram sobie miejsce. Nasze stanowiska oddalone są od siebie o około 50 m. Szykuję jedną wędkę - gruntówkę, mniejszą rosówkę i w wodę. Po chwili drugą - 4.5 metrowego Albatrosa. Wyposażam go w kołowrotek Vikinger, żyłkę główną Byron Soft 0.17, przyponówką Cortest 0.12, spławik o wyporności 2,8 grama i haczyk maczowy Mustad nr 10. Obserwuję wodę: trzy kule zanętowe ładnie smużą w wodzie. Moi koledzy już wyciągnęli pierwsze ryby. Zazdroszczę im myśląc sobie, że może i mi coś się trafi. W jednym miejscu spławik trochę się przytapia, lecz myślę, że źle ustawiłem głębokość. Po około pół godzinie chcę zmienić przynętę. Spławik cały czas lekko zatopiony, więc próbuję zaciąć. Wędka mi się wygina, żyłka napięta, ale ryby nie czuję. Myślę sobie - zaczep. Po paru sekundach czuję w ręku, że coś sie rusza, zwalniam lekko hamulec i zaczyna się. Ryba ucieka jakieś 50 m i stoi. Próbuję poprawić wędkę - nic, próbuję kołowrotkiem - nic. Myślę sobie tylko spokojnie, mam prawie 200 metrów żyłki głównej. Nadal podciągam żyłkę, podkręcam hamulec i ryba wypływa. Ja z brzegu widzę tylko grzbietową i tylną płetwę. Koledzy, którzy stoją wyżej na skarpie krzyczą: **"To jest tołpyga o długości półtora metra."**

Ładny gips. Półtora metrowa tołpyga i przypon 0.12. Na szczęście ryba jest leniwa i spokojna, parokrotnie podpływa metr od brzegu, ale to wszystko na co mi pozwalała. Po godzinie czasu ryba pokazuje na co ją stać. W oka mgnieniu ucieka gdzie chce. Hamulec reguluję wielokrotnie, ale najlepsze wyczucie daje mi przytrzymanie szpuli palcem. Nie mam czasu spojrzeć na zegarek, a o mijających kwadransach informują mnie koledzy. Po około dwóch godzinach wyczuwam, że ryba słabnie. Przez ostatnie piętnaście minut nie pozwalam jej odejść dalej niż dwa metry do brzegu. Widzę, że jest ładnie zahaczona o górną wargę i gdy w końcówce otwarła paszczę wiedziałem, że jest moja. Wołam kolegów, by któryś z nich wydobył ją na brzeg, lecz oni żartują mówiąc: **„Masz ją jak deskę, więc dasz sobie radę sam".** Ostatecznie jednak pomagają mi. Pierwsze ważenie w ręku i różnica zdań: 10 czy 13 kilogramów. Radość moja jest ogromna. **Poważny wędkarz na otwarcie sezonu pierwszą złowioną rybę całuje i wypuszcza spowrotem do wody.** Daję więc rybie buziaka i puszczam ją do wody, ale w siatce. Dalsze łowienie, to tylko spędzenie wolnego czasu nad wodą. Ogólnie ryby nie biorą i efekty połowu są mizerne, 3 - 4 krąpie lub leszcze. Ja myślami jestem już w drodze powrotnej. Do Pleszewa - fraszka ale co dalej?. O godzinie 14.30 zwijamy wędki i wracamy. Tołpyga akurat mieści się w bagażniku. Podróż mija spokojnie. W Pleszewie stojąc na „stopie" spotykam kolegę, który mieszka na tym samym osiedlu. Po powrocie razem poszukujemy wagi i zważyliśmy trofeum. Waży dokładnie 12.5 kilograma. Wchodzę do domu - generalne przedświąteczne sprzątanie. Worek z tołpygą wynoszę na balkon. W czasie powitania słyszę głos młodszej córki: **„Mamo, tata przyjechał z ryb, daj pieniądze to podskoczę po filety".** Żona domyślając się efektów połowu pokazuje tradycyjny wymiar paru centymetrów - więc ja bez entuzjazmu ratując swoją reputację odpowiadam, że troche większa. Starszą córkę proszę by przygotowała aparat, to zrobimy zdjęcia. Wszyscy wybuchają śmiechem. Idę na balkon i..... zaczęło się: **Gdzie ją kupiłeś?!** Wyjaśniam i opowiadam przygodę. Rodzinka składa mi gratulacje i dokonujemy pomiaru długości, która wynosi 105 cm.

Od tego dnia zauważam, że rodzina znacznie cieplej przyjmuje moje zainteresowania wędkowaniem, a żona nawet w pracy chwali się, że „stary" łowił taakie ryby.

Panu Stanisławowi dziękujemy za nadesłane opowiadanie, życząc połamania kija. Jednocześnie przypominamy wszystkim wędkarzom, że **Wielki Całoroczny Konkurs Wędkarski trwa.**

Edyta Pilarczyk

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY

miejscowość ..... data .....

ZGŁOSZENIE POŁOWU

Ja .....

zam. .....

Nr leg. wędk .....

Oświadczam, że złowiłem .....

o masie .....

długości .....

w dniu .....

o godz .....

w .....

miejscowość

DANE O POŁOWIE

Metoda .....

Wędzisko .....

Kołowrotek .....

Żyłka: .....

Haczyk, kotwica .....

Przynęta .....

Czas holu: .....

ŚWIADEK POŁOWU

Ja .....

zam. .....

potwierdzam przedstawione dane

podpis

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI
specjaliści
z klinik poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Andrzej Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00

DERMATOLOG
lek. med. Alfred Hess
wtorek 16.00 - 17.00

NEUROLOG
dr med. Marek Pietrzak
czwartek 16.00 - 17.00

UROLOG
lek. med. Artur Kułakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00

(f 528/ R/ 94)

USŁUGI TRANSPORTOWE
Bogusław i Tomasz
S T A S I K
Jarocin, ul. Sobieskiego 20
☎ 27-05

TRANSPORT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

♦ żwir ♦ piasek ♦ inne

UWAGA
Wystawiamy faktury VAT
oraz rachunki uproszczone

(f 77/ 94)

Punkt Gastronomiczny „FIESTA"

PROPONUJE

- szaszłyki, udka z drobiu, fasolkę po bretońsku, spaghetti, żurek, barszcz, salatkę z kukurydzy, ozorki w galarecie
- na specjalne życzenie klienta przyjmujemy zamówienia na schab, drób, rybę, szynkę z jajkiem w galarecie
- zimne napoje: Cola, Fanta, Sprite
- piwo

CZYNNY 10.00 - 22.00

SKLEP „U MARIANKA"

Jarocin, ul. Paderewskiego 11

OFERUJE

- szeroki wybór słodyczy
- znakomite ciasta
- napoje i lody
- owoce

CZYNNY W KAŻDĄ NIEDZIELĘ 9.00 - 20.00
W POZOSTAŁE DNI 7.00 - 21.00

DLA KLIENTÓW - PARKING SAMOCHODOWY

KWIACIARNIA

(po kapitalnym remoncie)

OFERUJE

- kwiaty cięte i sztuczne
- kwiaty doniczkowe
- bukiety ślubne
- wiązanki i wieńce pogrzebowe
- świeczki
- doniczki
- ozdoby wielkanocne
- wyroby z mosiądzu

CZYNNE W SOBOTY I NIEDZIELE 8.30 - 15.30
W POZOSTAŁE DNI 8.30 - 18.30

UWAGA !
Istnieje możliwość zakupu kwiatów i upominków do godz. 21.00 po uprzednim skontaktowaniu się ze sklepem „U Marianka"

IMPROVEX

G.M.Z. Rudowiczowie

62-800 KALISZ
ul. Górnośląska 56
tel./fax 335-60
ul. Lipowa 33
tel. 366-71, tel./fax 347-20

KSEROKOPIARKI

Canon mita XEROX

TELEFAXY Panasonic

ELEKTRONICZNE MASZYNY DO PISANIA

OPTIMA CASIO

TA TRIUMPH-ADLER brother

KOMPLEKSOWA OPRAWA DOKUMENTACJI
ORAZ SPRZEDAŻ
LAMINATORÓW, TERMOBINDOWNIC, BINDOWNIC, NISZCZAREK

USŁUGI KSEROGRAFICZNE
W FORMATACH OD A6 DO A0

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

Sklep „MIX"

POLECA

- artykuły drogeryjne
- kosmetyki
- artykuły szkolne i papiernicze
- zabawki

ZAPRASZAMY OD 10.00 DO 18.00
SOBOTY OD 10.00 DO 13.00

Przy zakupach powyżej 200.000 zł udzielamy 5% upustu

DLA KLIENTÓW - PARKING SAMOCHODOWY

TELEWIZORY KRAJOWEJ PRODUKCJI NA PODZESPOŁACH RENOMOWANYCH FIRM ZACHODNICH: PHILIPS, SIEMENS Z DWULETNIĄ GWARANCJĄ!

KUPISZ W ATRAKCYJNYM SYSTEMIE SPRZEDAŻY RATALNEJ BEZ ŻYRANTÓW (wpłata 20, 30, 40, 60% na 3, 6, 9, 12 rat)

Ponadto oferujemy:
★ magnetowidy, odtwarzacze, radiomagnetofony, wieże HI FI
★ sprzęt AGD „POLAR", „ZAMEX" itp.
★ ZESTAWY DO ODBIORU TELEWIZJI SATELITARNEJ

☞ **DYSTRYBUCJA - ASTRA-TV POZNAŃ** ☜
(najniższe ceny, wysoka jakość, profesjonalny montaż)

UWAGA! PRZY ZAKUPIE GOTÓWKĄ UDZIELAMY RABATU!
NA ŻYCZENIE DOWOZIMY SPRZĘT DO DOMU KLIENTA!
P.W. „TELMAX" s.c., ul. Staszica 20, JAROCIN tel. 37-48

(f 64/94)

PUPH JAKON

AUTORYZOWANY ZAKŁAD SYSTEMÓW ALARMOWYCH

63-200 Jarocin
ul. Dąbrowskiego 6, tel. 39-37

OKNA i DRZWI
WITRYNY z PCV
OGRODY ZIMOWE

ALARMY, INSTALACJE TELETECHNICZNE
PROJEKTOWANIE, KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO

(f 61/94)

ZAKŁAD PRODUKCJI BETONÓW

IT-BUD

KOMORZE 2A, gm. NOWE MIASTO
☎ 17 CHOCICZA

Polecamy Państwu:

- kostkę brukową w różnych wzorach i kolorach
- ogrodzenia betonowe
- bloczki M-4 i M-6
- usługi budowlane

(f 497/ R/ 94)

Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym

Agroma

Ostrów Wielkopolski
ul. Wańkowicza 1b
tel. (0-641) 360004, fax 362207
tlx 0462481

Sklep firmowy: **Jarocin, ul. Węglowa 28**

OFERUJE:

- ciągniki i maszyny rolnicze
- części do maszyn i przyczep rolniczych
- części do ciągników C-360, C-330, **C-385** i pochodne **MF-235/255, T-25**
- **nawozy sztuczne**
- ogumienie
- łożyska
- akumulatory
- paski klinowe
- sznurek
- silniki
- tarcze szlifierskie
- akcesoria ogrodnicze

Zapraszamy od 7.00 - 17.00, soboty od 8.00 - 12.00

(f 59/94)

---

the Adult Channel

DEKODERY VIDEOCRYPT + SUBSKRYPCJA

Przedstawicielstwo w Polsce
ASTRA-TV Ltd. Poznań
Dystrybutor regionalny:
PW „TELMAX" s.c.
ul. Staszica 20
JAROCIN
tel. 37-48

(f 85/94)

★ SZYLDY
★ REKLAMY

Marek Łakomy

ul. Kasprzaka 26
(obok Szkoły Podst. nr 5)
63 - 200 Jarocin, tel. 32-68

(f 638/R/94)

CHIRURGIA ŻYŁ I TĘTNIC
CHIRURGIA OGÓLNA
DR GRZEGORZ OSZKINIS
z Kliniki Chirurgii Naczyń
Akad. Medycznej w Poznaniu

* Miażdżyca tętnic
* Choroba Burgera
* Żylaki - leczenie operacyjne i nieoperacyjne
* Owrzodzenia żylne
* Obrzęki kończyn
* Ultradźwiękowe badanie układu tętniczego
* Chirurgia jamy brzusznej

SPECJALISTYCZNY GABINET LEK.
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
(50 m od dworca PKS)
ŚRODY: 15.30 - 17.30

(f 483/R/94)

WĘGIEL - MIAŁ

Dowóz bezpłatny

Jarocin,
ul. K. Wielkiego 83
tel. grzecznościowy 27-36
Wystawiamy faktury VAT

(f 86/94)

Hurtownia
Artykułów Spożywczo - Przemysłowych
w Witaszycach

oferuje NAJTANIEJ:

* pełen asortyment margaryny oraz olejów roślinnych z KRUSZWICY
* **cement 350** z Górażdże w cenie 1 000 000 zł
* wapno

Zapraszamy
w dni robocze w godz. 7.00 - 20.00 w soboty w godz. 7.00 - 15.00
Witaszyce, al. Wolności 42, tel. 230 Wystawiamy faktury VAT

(f 74/94)

POL-COMMERCE
SP. Z O.O. JOINT VENTURE
59-220 Legnica, ul. Bydgoska 10

Oddział w Jarocinie
ul. Moniuszki 14

OFERUJE

hurt i detal artykułów

- spożywczych
- chemia i kosmetyki
- rtv
- gospodarstwa domowego

SPRZEDAŻ

Sprzedam: **perkusję** „Amati" - duży zestaw, **przyczepę** do Żuka, obudowa blaszana. Borzęcice 48, 63-721 Wałków / Koźmin. (f 491/ R/ 94)

Ekolisty, ekomixy. Hurt, detal - Góra, tel. 39. Środki ochrony roślin. (f 542/ R/ 94)

Tanio sprzedam **dachówkę** z rozbiórki. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 585/ R/ 94)

Sprzedam **1 ha sadu** z rozpoczętą budową hali z częścią mieszkalną w Jarocinie. Tel. 24-00. (f 611/ R/ 94)

Sprzedam **dom,** zabudowania gospod., 1,08 ha. Wojciechowo 42. (f 617/ R/ 94)

Tanio sprzedam **komputer** „Commodore" C-64, magnetofon, pokrywę, kasety, joystick. Witaszyce, ul. Zapłocie 6. (f 622/ R/ 94)

Odsprzedam **lek** ROACCUTANE stosowany przy trądziku. M. Szumniak, Os. T. Kościuszki 1/ 18, 63-200 Jarocin. (f 623/ R/ 94)

Sprzedam **nasiona lnu** oleistego i **huraczki czerwone** (małe). Wola Książęca 55. (f 624/ R/ 94)

Sprzedam **piec gazowy** i **zlewozmywak** żeliwny. Jarocin, Os. Konstytucji 6/ 6. (f 626/ R/ 94)

Sprzedam **CB-radio** ALAN 87, AM, FM, SBB, 271 kanałów. Cena 5 mil. Jarocin, ul. Sportowa 2/ 27. (f 628/ R/ 94)

AUTO-MOTO

Sprzedam skodę 120L, po wypadku. Jarocin, ul. Traugutta 12/ 5. (f 576/ R/ 94)

Sprzedam Dację 1300. Cena 7,5 mln zł + części. Jarocin, Kwiatowa 29, po 16-tej. (f 588/ R/ 94)

Sprzedam: Volkswagen Passat, rok 1979, diesel. Dobieszczyzna 47, tel. 15. (f 618/ R/ 94)

Sprzedam ciągnik C-360. Łukaszewo 3, k/ Jaraczewa. (f 627/ R/ 94)

Sprzedam: Romet - Kadet, stan idealny. Jarocin, ul. Kusocińskiego 3.

VIDEO

Videofilmowanie. Glinki 3, tel. 24-37. (f 345/ R/ 94)

RÓŻNE

BUDOWNICTWO - PROJEKTY INDYWIDUALNE i TYPOWE, ul. Węglowa 1 m. 21. tel. 36-30, po 16.00. (f 506/ R/ 94)

S. c. TIL zaprasza. Hurt - detal. **Środki czystości, kosmetyki, papiernicze**. Tel. 32-50, czynne od 9.00 do 19.00. Jarocin, Jachowskiego 8. (f 545/ R/ 94)

Kroczek karpia, karpie wymiarowe dla kół wędkarskich oraz karpie towarowe i wędkowanie oferuje: Gospodarstwo Rybne, Henryk Wdowczyk, Nosków k. Jarocina, ul. Koźmińska 6, tel. Nosków 7. (f 557/ R/ 94)

Zamienię mieszkanie dwupokojowe z wygodami (kwaterunkowe), I piętro, 48 m², na większe. Kontakt: telefon 38-95 (po południu). (f 584/ R/ 94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 30-64, ul. Moniuszki 24, Jarocin. (f 594/ R/ 94)

Żaluzje poziome i pionowe - tanio. Jarocin, tel. 39-30. (f 600/ R/ 94)

Czyszczenie skuteczne dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Tel. 26-63. (f 602/ R/ 94)

Naprawa maszyn szyjących. Golina, ul. Zakrzewska 16. (f 620/ R/ 94)

Repasacja pończoch. Os. Kościuszki 1/ 60. (f 621/ R/ 94)

Obornik po produkcji pieczarek. Doskonały nawóz pod uprawę warzyw. W workach - 9 tys. zł. Cielcza, Cmentarna 9a. (f 625/ R/ 94)

Wywrotka ziemi ogrodowej potrzebna. Jarocin, ul. Karwowskiego 22. Tel. 36-65. (f 629/ R/ 94)

Komputerowe przepisywanie tekstów, prac dyplomowych, instrukcji itp. - tanio i szybko. Jarocin, Kwiatowa 22. (f 631/ R/ 94)

PRACA

Zlecę pracę **na overlock i dwuigłówkę** z oplotem lub łańcuszek. Tel. Jarocin, 37-25. (f 633/ R/ 94)

MATRYMONIALNE

Wolny, bez nałogów, z mieszkaniem, wykształceniem, zawarcie ślubu kościelnego; **pani 20 - 35 lat**, 167 cm. I. Grześkowiak, Wolica Kozia 6, 63-040 Nowe Miasto n. W. (f 632/ R/ 94)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, **tel. 24-81**.

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciekłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20. (f 199/ R/ 94)

PRACOWNIA USG, GABINET GINEKOLOGICZNY- lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 9.00 - 12.00. Badania USG - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczyca, jama brzuszna, jądra. Możliwość badań USG w domu pacjenta. Rejestracja telefoniczna - 28-35. Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20 (od ul. św. Ducha). (f 199/ R/ 94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE UCZNIÓW I PRACOWNIKÓW - lekarz uprawniony S. ELMANN, specj. med. pracy. Środy, godz. 15.00 - 17.00. Jarocin, ul. Hallera 9, Przychodnia Rejonowa, pok. 35. Możliwość badań na terenie zgłaszanego zakładu. (f 511/ R/ 94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW, porady lekarskie - lek. med. E. Skrzypczyńska, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, pokój 12. W poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, godz. 15.45 - 16.30. (f 538/ R/ 94)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Krzysztof Małecki, ginekolog - położnik proponuje Państwu leczenie zaburzeń hormonalnych (klimakterium, zaburzenia miesiączkowania), prowadzenie kobiet w ciąży, diagnostyka niepłodności, leczenie chorób ginekologicznych. Przyjęcia: wtorki, czwartki od 16.00, Jarocin Os. Konstytucji 3 Maja 37 (koło Pewexu). (f 603/ R/ 94)

GABINET LEKARSKI - Beata Łysiak-Małecka - neurolog. Przyjęcia: środy i piątki 15.45, Jarocin, ul. Wrocławska 38, tel. 22-61. (f 604/ R/ 94)

Gabinet okulistyczny - lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (f 630/ R/ 94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 36-00. **GASTROSKOPIA** (badania przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 36-00. (f 635/ R/ 94)

CHIRURGIA DZIECIĘCA
stulejki, przepukliny, niezstąpione jądra oraz inne z w/w specjalności
DR J. HARASYMCZUK
DR M. MARKWITZ
Gabinet Specjalistyczny
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
WTOREK 17.00 - 18.00
(f 592/R/94)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)
Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:
- chorób wewnętrznych i kardiologii poniedziałek 15.30 - 17.30 **dr med. Andrzej TYKARSKI**
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani poniedziałek 15.30 - 17.30 **lek. med. Aleksandra KROKOWICZ**
- ginekologii i położnictwa, onkologii wtorek 15.30 - 18.30 sobota telefoniczne uzgodnienie 28-17 **dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ**
- ortopedii dziecięcej i dorosłych środa 15.30 - 17.30 **lek. med. Jacek KACZMARCZYK**
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic środa 15.30 - 17.30 **lek. med. Grzegorz OSZKINIS**
- chorób oczu czwartek 15.30 - 17.30 **dr med. Andrzej STYSZYŃSKI**
- chorób skóry dzieci i dorosłych piątek 15.30 - 17.30 **lek. med. Małgorzata LULA**
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder piątek 15.30 - 17.30 **lek. med. Jacek LULA**
(f 593/R/94)

RAK TO CHOROBA.
MOŻNA JĄ WYLECZYĆ.
MOŻNA TEŻ JEJ UNIKNĄĆ.
WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE...

LIGA ANTYRAKOWA

Liga Antyrakowa
60-866 POZNAŃ, UL. GARBARY 15, TEL. 52 75 61
BANK PKO SA O/POZNAŃ
563055-1610769-2701-3
powierzchnia reklamowa została udostępniona przez Wydawcę bezpłatnie

ZTC SERWIS AKPiA®

ZAKŁAD TECHNIKI CIEPLNEJ
60-958 POZNAŃ, UL. KRAŃCOWA 9 TEL. 77 05 81 w. 377
TEL./FAX 77 35 06 TLX 413561 ROK ZAŁOŻENIA 1984

WYKONUJEMY:

- kotłownie gazowe i olejowe
- węzły cieplne
- układy pomiarowe
- automatykę
- szafy i pulpity sterownicze
- systemy kominowe

PROWADZIMY KOMPLEKSOWO:

- auditing energetyczny
- projektowanie
- realizacje
- rozruch i szkolenia
- serwis techniczny

DOSTARCZAMY URZĄDZENIA I ŚWIADCZYMY AUTORYZOWANY SERWIS TECHNICZNY DLA SPRZĘTU FIRM ZACHODNICH

- regulatorów bezpośredniego działania i z energią pomocniczą do regulacji temperatury, ciśnienia, różnicy ciśnień, przepływu (ograniczniki przepływu)
- liczniki ciepła, przepływomierze
- regulatory elektroniczne dla kotłowni, węzłów cieplnych, domków jednorodzinnych
- ekologiczne systemy kominowe z cienkościennej stali nierdzewnej i ceramiki glazurowanej
- palniki olejowe, gazowe i olejowo - gazowe do kotłów, analizatory spalin

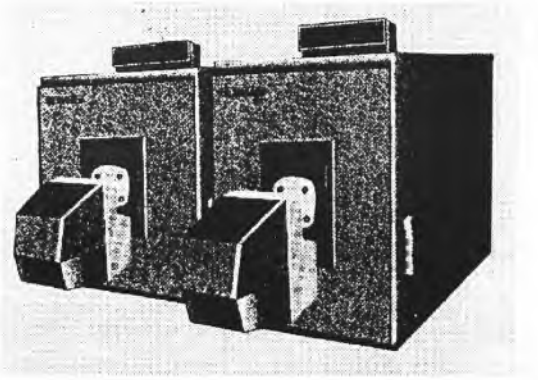

ZTC SERWIS AKPiA® OSZCZĘDNOŚĆ i EKOLOGIA

ZAKŁAD STOLARSKI

Antoni Regulski
63 - 200 Jarocin, ul. Chrobrego 64
tel. 35-03

o f e r u j e:

- usługi stolarskie - pełen zakres
- meble nietypowe na indywidualne zamówienia
- wystrój wnętrz mieszkaniowych, biurowych i sklepowych
- stolarkę budowlaną

Uwaga inwestorzy!
Firma jest płatnikiem podatku VAT

(70/94)

ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY „ELEKTRONIC"
Jarocin, ul. Wrocławska 9 (obok apteki) tel. 28-94
ul. Targowa 2 (róg św. Ducha)

oferuje: *telewizory produkcji krajowej oparte na bazie renomowanych firm: Philips, Siemens* - z dwuletnią gwarancją

UWAGA ! Ponadto w sprzedaży sprzęt audio-video-sat

Najtańszy system sprzedaży ratalnej bez żyrantów

- *korzystne, stałe oprocentowanie od 2,03% - 2,26%*
- *komputerowe wyliczanie - wpłata od 10% na 24 raty*
- *możliwość zakupu: rolnicy, emeryci i renciści*

W ramach sprzedaży ratalnej sprzęt dostarczamy bezpłatnie
Zapewniamy autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

w godz. 9.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Lekarz stomatolog
MIROSŁAWA ORZESZYŃSKA - WÓJCIK

specjalista stomatologii ogólnej i chirurgii stomatologicznej zaprasza
do nowo otwartego nowoczesnego gabinetu stomatologicznego „M - DENT"
od dnia 6.04.94 r. w Jarocinie
ul. al. Niepodległości 35A, tel. 24-40
Oferuję: kompleksowe leczenie stomatologiczne, stomatologia zachowawcza, chirurgia stomatologiczna, protetyka, usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami

ZABIEGI W NARKOZIE
Gabinet czynny: środa i piątek 16.00 - 18.00
sobota 11.00 - 13.00

(1 480/ R/ 94)

Piątek 8 IV 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
10.00 „Rewizor" - komedia muzyczna prod. USA (1949 r., 102 min.)
11.40 Muzyczna Jedynka
11.45 „Artysta prowincjonalny" - reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
13.30 - 15.55 Telewizja włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 Test - magazyn konsumenta
17.40 „Tata, a Marcin powiedział..."
18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
18.45 W kraju zulu gula - program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Piątek z Newmanem: „Ostatnia tercja" - film fab. prod. USA (1977 r., 118 min.) reż. George Roy Hill, wyk. Paul Newman, Michael Ontkean, Lindsay Crouse.
Rezyserem obrazu jest George Roy Hill, ten sam, który nakręcił znakomite „Żądło" z rewelacyjnym duetem Newmanem i Redfordem. „Ostatnia..." porusza temat, który jest na „topie", zwłaszcza teraz, kiedy mówi się, że nic nie pozostało ze szlachetnych idei, którymi szczycił się sport. Trener lokalnej drużyny hokejowej jest zdruzgotany, przytłaczają go problemy osobiste, a jego dalsza działalność zawodowa stoi pod dużym znakiem zapytania. Aby ratować sytuację swoją i ciągle przegrywającej drużyny podejmuje „rewolucyjne kroki"...
22.25 Zawsze po 21-szej
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 „Prawo do śmierci" - film fab. prod. USA (1988 r., 94 min.)
Raquel Welch jakiej nie znamy, zagrała tutaj bowiem wyniszczoną, zmęczoną śmiertelną chorobą kobietę... Zna bolesną prawdę i mimo sprzeciwów rodziny chce sama zadecydować kiedy umrze. Czeka ją trudna walka. To, czego żąda jest dla wielu szokujące. Wzruszający, humanitarny film, który jednocześnie mówi o trudnym, kontrowersyjnym nadal problemie: eutanazji i jej moralnych aspektach. Wspaniała kreacja R.Welch.
1.10 Amerykańskie nagrody muzyczne
2.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies? - program dla młodzieży
16.30 „Odlecieć stąd" - serial prod. USA
17.20 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
17.45 Witaj Hiszpanio - teleturniej
18.00 Panorama
18.03 - 21.00 Programy lokalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Chick Corea - koncert
22.20 „Przystanek Alaska" - serial filmowy prod. USA
23.05 Teatr sensacji: Terence Feely „Jak w złym śnie" reż. Paweł Trzaska
0.15 Panorama
0.20 Bakszysz - koncert
1.05 Zakończenie programu

Sobota 9 IV 94

PROGRAM I

7.00 „Rondo" - magazyn informacyjno - gospodarczy
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski
8.05 Dom otwarty
8.25 Wszystko o działce
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja"
11.00 „Podwodna odyseja kapitana Cousteau" - film dok. prod. francuskiej
11.45 Ludzie i zdarzenia - reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Rodzina rodzinie
12.40 Morze - magazyn
13.10 Studio sport - Apetyt na zdrowie
13.55 Walt Disney przedstawia
15.15 Teatr wspomnień: Arthur Miller „Widok z mostu"
17.00 Teleexpress
17.20 Premiery Muzycznej Jedynki
18.10 „Beverly Hills 90210" (7) - serial obyczajowy prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Nieśmiertelny" - film fab. prod. USA (1986 r., 112 min.).
Znakomita pozycja, zwłaszcza dla miłośników „fantasy" z pobudzającą nasze przeżycia i uczucia muzyką legendarnej grupy Queen, świetne zdjęcia, kostiumy i wreszcie gwiazda: Sean Connery i atrakcyjny Christopher Lambert... Mimo, że wielu na pewno oglądało ten film w kinie lub na kasecie, gorąco namawiamy do ponownego spotkania z obdarzonym nieśmiertelnością szkockim góralem, który od 1536 roku prowadzi walkę z zaciętym przeciwnikiem. Do ostatecznego pojedynku dojdzie w świecie nam współczesnym...
22.25 Wiadomości
22.45 Koncert nadziei
23.55 Sportowa sobota
0.25 „Masakra w Kansas City" - film prod. USA (1975 r., 98 min.)
Pewien agent FBI od dawna rozpracowuje niebezpieczną bandę. Skrupulatnie przygotowany plan, który zapewniał powodzenie akcji niweczy zadufany komendant miejskiej policji. Jego działania wprowadzają zamieszanie, doprowadzają do strzelaniny i utraty ważnego świadka...
2.05 „Najdłuższa noc" - film fab. prod. hiszpańskiej (1991 r.)
3.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Magazyn wojskowy
8.00 „Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Wspólnota w kulturze
10.05 Rody polskie
10.40 Róbta co chceta - program Jerzego Owsiaka
11.00 „Wielkie tańczenie" - film dok. prod. angielskiej
12.00 Akademia filmu polskiego: „Pan Wołodyjowski" (2)
13.15 „Bliźniemu swemu'94" - reportaż
13.30 Antykwariat - program o kolekcjonerach
14.00 Niepokoje końca tysiąclecia
14.20 Studio Dwójki
14.30 Studio sport
15.20 Studio Dwójki
15.30 Zwierzęta świata - film przyrodniczy prod. australijskiej
15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.00 Panorama
16.05 Do trzech razy sztuka
16.30 „Tatry - antologia zachwytów"
17.05 „Pełna chata" - serial prod. USA
17.30 Język videoclipu
17.55 Studio Dwójki
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Szkoła kłamców
19.30 Artyści - galerie: Jerzy Groszang
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Recital Renaty Przemyk
21.55 Studio sport
22.25 Człowiek z gwiazdą: „Pojedynek w Coralu O.K." - western prod. USA (1957 r., 122 min.)
0.25 Iggy Pop - koncert
1.35 Zakończenie programu

Niedziela 10 IV 94

PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź
7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 „Zamek Eureki" - serial prod. USA
9.25 Tut turu - konkurs dla dzieci
9.40 Teleranek
10.10 „Domek na prerii" - serial prod. USA
11.00 „MGM: gdy lew zaryczy" - film dokumentalny prod. USA
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.20 Tęczowy Music - Box
13.05 Z kamerą wśród zwierząt
13.20 Wiosenne MTV
13.40 W starym kinie - złote lata komedii angielskiej „Liga dżentelmenów"
15.35 Sto pytań do...
16.05 Podróże na celuloidzie
16.45 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia Colbych" - serial prod. USA
18.20 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka - „Gumisie"
19.30 Wiadomości
20.15 „Okrągły stół" - serial prod. USA (1992 r., 50 min.)
Tytuł tego nowego serialu, to jednocześnie nazwa knajpy, która jest miejscem spotkań młodych ludzi w ten czy inny sposób związanych ze światem przestępczym. Grupę tę charakteryzuje duża różnorodność, pochodzą bowiem z bardzo wielu środowisk...
21.15 Sportowa niedziela
22.15 „Leniwa niedziela" - recital Krzysztofa Daukszewicza
23.00 Wokół wielkiej sceny
23.35 Wieczór konesera: „Cobra verde" - film fab. prod. niemieckiej (1987 r., 106 min.)
1.20 Nella Anfuso - gwiazda opery barokowej
2.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Piotruś Pan i piraci" - serial animowany prod. USA
8.25 Film dla niesłyszących
9.15 Słowo na niedzielę
9.20 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Kant gigant
11.00 Godzina z Hanną Barbera
12.00 „Sissi" - film fab. prod. austriackiej
13.40 „Pod prąd" - III Zimowa Olimpiada Specjalna
14.10 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
14.30 Podróże w czasie i przestrzeni - film dok. prod. angielskiej
15.20 Studio Dwójki
15.30 Muza i polityka
16.00 Panorama
16.10 Powitanie
16.20 „Wow" - serial prod. polsko - niemieckiej
16.45 Film dokumentalny
17.20 Wydarzenie tygodnia
17.50 Camerata 2 - magazyn aktualności muzycznych
18.20 Studio Dwójki
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Oscary'94 - reportaż
20.05 „A kuku, panie Kruku" - film anim. dla dzieci
20.10 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.25 Wieczór autorski Jerzego Kryszaka
22.15 „Dżentelmeni i gracze" - serial prod. angielskiej
24.00 Panorama
0.05 „Janek" - program o Janie Kaczmarku
1.00 Zakończenie programu

Poniedziałek 11 IV 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia Colbych" - serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 Gotowanie na ekranie
11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Family album" - język angloamerykański dla średniozaawansowanych
12.45 LUZ - program nastolatków
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 LUZ - magazyn nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Laboratorium
17.40 Prawnik domowy
18.00 „Latający cyrk Monthy Pythona" - serial prod. angielskiej
18.30 Sztuka nie sztuka
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr telewizji: Jean Giraudoux „Wariatka z Chaillot"
22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
23.00 Wiadomości
23.25 Muzyczna Jedynka
23.40 „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" - musical prod. polskiej
1.20 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
2.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Programy lokalne
8.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka" - serial animowany prod. holenderskiej
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
9.40 „Ona" - magazyn
10.05 „Muzzy in Gondoland" - język angielski dla najmłodszych
10.10 „English and art" - język angielski dla młodzieży
10.20 „Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci

10.25 Alles gute - język niemiecki dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 „Bliski i środkowy Wschód" - film dok. prod. francuskiej
13.00 Panorama
13.05 „Sprawca nieznany" - serial prod. niemieckiej
14.00 Rzeczpospolita druga i pół
15.00 Telegoniec
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka" - serial animowany prod. holenderskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 Dedykacje
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa
17.30 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 „Bliski i środkowy Wschód" - film dok. prod. francuskiej
20.10 „Nocne sesje" - serial prod. USA
20.35 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.10 Noc detektywów: „Flesh" - serial kryminalny prod. niemiecko - włoskiej.
Flesz to doskonale już znany państwu sprytny i bardzo dociekliwy reporter, który lubi trudne i zagmatwane sprawy. W tym odcinku będzie się zajmował morderstwami, ofiarami których są prostytutki z pewnej hamburskiej dzielnicy...
23.40 Znaki zapytania
0.10 Panorama
0.15 Noc i stres
0.30 Reminiscencje operowe
1.00 „Nocne sesje" - serial prod. USA
1.25 Zakończenie programu

Wtorek 12 IV 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Życie" - serial prod. japońskiej
10.45 Maraton - reportaż
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Reportaż
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Tik - Tak
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Sensacje XX wieku
18.05 „Królik Bugs przedstawia" - serial anim. prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny
20.25 „Koniokrady" - film fab. prod. USA (1969 r., 103 min.)
22.15 Chłodnym okiem
22.45 Program rozrywkowy
23.00 Wiadomości
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 Niezwykłe biografie: „Anton"
0.05 Po północy
0.50 Siódemka w Jedynce
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody Blacky'ego" - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Family album - język anglo - amerykański dla średnio zaawansowanych
10.30 The carsat crisis - język angielski w nauce i technice
10.45 Wspomnienie o Bogusławie Klimczuku
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
11.45 Ojczyzna - polszczyzna
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.05 „Wiry życia" - serial prod. francuskiej
14.00 Linia specjalna (powt.)
14.50 Znaki zapytania
15.20 Powitanie
15.35 „Przygody Blacky'ego" - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 Program publicystyczny
16.45 Ojczyzna - polszczyzna
17.10 Moja wiara - program red. katolickiej
17.30 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA (powt.)
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Film dokumentalny
20.05 Pytania o Polskę
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.50 Być albo nie być
22.15 „Nanou" - film fab. prod. angielskiej (1988 r., 106 min.)
24.00 Panorama
0.05 „Świnka" - film TVP (1990 r.)
1.00 Zakończenie programu

Środa 13 IV 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Hasło: kocham cię" - serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
10.55 Taki jest świat - magazyn reporterski
11.15 Klub dobrej książki
11.30 Podróże na kresy - reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Zielonym do góry
17.40 12 dni i 3 godziny wolności - reportaż
18.05 „Hasło: kocham cię" - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.20 Studio sport - liga mistrzów
22.15 Program rozrykowy
23.00 Wiadomości
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Studio sport
0.05 „Carobójca" - film fab. prod. rosyjskiej
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 „Muzzy in Gondoland"
10.10 „The lost secret" - język angielski dla średnio zaawansowanych
10.25 Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
10.30 Bonjour ca va? - j. francuski dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Studio sport
12.00 Film dokumentalny
12.50 Studio Dwójki
13.00 Panorama
13.05 Studio sport: Liga zawodowa NHL
14.00 „Janosik" - serial prod. TVP
14.45 Bez prądu - Tadeusz Nalepa
15.30 Powitanie
15.35 „Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.20 Zwierzęta wokół nas
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.55 Kto ty jesteś?
17.05 Program publicystyczny
17.30 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Film dokumentalny
20.00 „Sprawy Rosie O'Neill" - serial prod. USA
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.25 Podatki
21.35 Ekspres reporterów
22.05 „Pracująca kobieta" - serial prod. USA
22.30 „Film nikt nie umiera" - film dokumentalny
23.15 „Rychlik" - film dokumentalny
24.00 Panorama
0.05 Studio sport
1.35 Zakończenie programu

Czwartek 14 IV 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Gliniarz i prokurator" - serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Videofashion - magazyn mody
11.40 Smoczek czy grzechotka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.45 Studio Światowego Kongresu Rodziny
18.05 „Maszyna marzeń" - film dok. prod. angielskiej
18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki
19.00 Dźwiękogra
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans - magazyn rządowy
20.20 „Gliniarz i prokurator" - serial prod. USA
21.15 Tylko w Jedynce
22.00 Country Ameryka
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 „Światło w ciemności" - film dok. prod. angielskiej
0.35 To lubię
1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Zorro" - serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
9.35 Świat kobiet
10.05 Wild America - film w wersji oryginalnej
11.00 Panorama
11.05 Antykwariat (powt.)
11.35 „Rychlik" (powt.)
12.05 „Inter Arma" - film dokumentalny
12.50 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 „Lady Hamilton" - film fab. prod. angielskiej
15.30 Powitanie
15.35 „Zorro" - serial prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - Wielka piłka
16.35 Multihobby
16.55 Można i warto
17.30 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Małe ojczyzny
19.30 Zawód: amator (6)
20.00 „Simfonia Varsovia" - ze studia koncertowego S-1
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Przed Jałtą i po Jałcie
22.00 „Wszyscy wygrywają" - film fab. prod. USA (1990 r., 94 min.).
Scenariusz filmu oparty został na opowiadaniu Artura Millera. Film jest zrealizowany w niezawodny sposób, czyli wg kanonów należnych dobremu kryminałowi z parą świetnych aktorów: Debrą Winger i Niekiem Nolite. Bohaterem jest detektyw Tom O'Todle, który ze sprawą nowej klientki - atrakcyjnej Angeli prowadzi śledztwo w sprawie „starego" morderstwa. Angela twierdzi bowiem, że ten który odsiaduje wyrok nie jest mordercą. Zebrane fakty dowodzą, że w sprawę tę zamieszane są wysoko postawione osoby...
23.35 Poznajemy Agnieszkę Holland
24.00 Panorama
0.05 Studio teatralne Dwójki: Witold Gombrowicz „Kosmos"
1.45 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo"

„Robin Hood - faceci w rajtuzach"
7 kwietnia - godz. 18.00
od lat 12, cena biletu 30.000 zł
„Łowca - ostatnie starcie"
7 kwietnia - 16.15
b/o, cena biletu 30.000 zł
bilety zbiorowe dla szkół - 20.000 zł

Wypożyczalnia Kino „Echo"

5037 „Mroczny wicher" - sensacja
5057 „Szpony orła II" - karate
5044 „Wolny strzelec" - karate
5046 „Pojedynek oszustów" - sensacja
5035 „Grzechy zbrodni" - sensacja
5043 „Pokerowa zagrywka" - sensacja
5049 „Widmo zemsty" - sensacja
5051 „Ciemna fala" - sensacja
5052 „W amoku" - sensacja
5056 „Krwawy odwet" - sensacja
5059 „Psychocops II" - sensacja
5034 „Monolit" - fantastyka
5047 „Inwazja pożeraczy ciał" - horror
5054 „Creepshow" - horror
5050 „Wolne żarty II" - komedia
5032 „Na ostrzu" - komedia obyczajowa
5038 „Jancio wodnik"
5041 „Gong"
5039 „Niebezpieczna wybranka"

Z przedziałkiem czy bez?

Fryzura z przedziałkiem na środku głowy wielu ludziom kojarzy się z modą lat siedemdziesiątych. Długie, proste włosy z przedziałkiem związane rzemieniem z tyłu głowy - to fryzura „dzieci kwiatów". Teraz znowu wraca moda na przedziałek.

Mistrz Laurent uważa, że przedziałek na środku jest obecnie najważniejszym akcentem fryzury! Każde uczesanie powinno być komponowane właśnie od tego przedziałka, który uduchawia kobietę i sprawia, że wygląda ona bardziej dramatycznie. Przedziałek może być prosty, pofalowany, albo jeszcze inny. Właściwie każda twarz dobrze wygląda we fryzurze z przedziałkiem.

Może więc warto od czasu do czasu przeczesać się we fryzurkę z przedziałkiem.

Agu

Fot. R. Kaźmierczak

Nie zażywaj przed jazdą

Lekomania to problem, który dotyczy coraz większej grupy osób. Wszyscy łykają pigułki, nie zawsze zdając sobie sprawę z konsekwencji.

Jeśli po porcji jakiegoś leku siądziemy za kierownicą powinniśmy przynajmniej być świadomi jego działania. Nie jest to bowiem obojętne dla bezpieczeństwa na drogach, gdyż niektóre środki farmakologiczne znacznie ograniczają zdolności psychofizyczne człowieka. Mówiąc prościej - jazda po połknięciu pigułek może być równie niebezpieczna jak po kilku „głębszych".

W Polsce co trzecia kobieta zażywa środki od bólu głowy, a leki uspokajające około 420 tys. kobiet. Mężczyźni wolą zastępować je alkoholem.

Zażywane środki (nie tylko uspokajające) mogą osłabić koncentrację uwagi, pogorszyć wzrok, zakłócić zmysł równowagi. Łatwo wówczas o spowodowanie nieszczęścia. Wystarczy, źle oceniając odległość, za późno nacisnąć hamulec.

Najbardziej niebezpieczne są oczywiście środki nasenne, przeciwgorączkowe, psychotropowe, przeciw alergiom, epilepsji, cukrzycy i nadciśnieniu. Jednakże również z pozoru niewinne specyfiki, takie jak np. leki przeciw kaszlowi, grypie czy na pobudzenie apetytu odbijają się niekorzystnie na samopoczuciu człowieka. Mogą one powodować zawroty głowy, niepokój i zmęczenie.

Warto więc siadając za kierownicą przynajmniej wiedzieć jakie są uboczne działania danego leku. Najlepiej w ogóle unikać takich sytuacji.

oprac. E. A.

Hatha-joga

Hatha-joga, to system ćwiczeń opartych na filozofii hinduskiej, na poszukiwaniu równowagi wewnętrznej człowieka i równowagi między człowiekiem a jego otoczeniem. Opiera się ona na ćwiczeniu różnego rodzaju postaw, mających na celu odnowę wnętrza i wyrobienie skupienia myśli. W tych ćwiczeniach specjalny udział bierze układ oddechowy.

Każde ćwiczenie wymaga czynnego udziału (pod każdym względem) osoby ćwiczącej, całkowitej koncentracji i silnej woli. W ćwiczeniach obowiązuje pewna hierarchia i konieczne jest stopniowe ich wykorzystywanie.

Wyniki ćwiczeń hatha-jogi, zarówno od strony psychicznej, jak i fizycznej, są bardzo ciekawe. Hatha-joga może być dla człowieka końca XX wieku, żyjącego w ciągłym napięciu nerwowym, źródłem odprężenia psychicznego i fizycznego. **(ap)**

Bądź w dobrej formie

Podobno kobiety to „płeć słaba". Jednak jak wiele siły potrzeba, aby podołać wszystkim obowiązkom w pracy i w domu, wiedzą tylko one same. A okres przedświąteczny przynosi tych obowiązków o wiele więcej. Po dniu takich przygotowań możemy tylko położyć się na tapczanie i zamknąć oczy. Zapamiętajmy jednak kilka dobrych rad, które pozwolą choć częściowo powrócić do dobrej formy.

* **KĄPIELE:** Nie ma to jak dobra, odprężająca kąpiel ziołowa zwłaszcza po męczącym dniu. Wpierw myjemy całe ciało pod prysznicem, a następnie przygotowujemy ciepłą kąpiel (35 - 37 st. C) z dodatkiem wywaru z lnu, lipy, melisy lub rozmarynu. Włączamy wtedy spokojną, relaksującą muzykę i przez 20 min. myślimy tylko o rzeczach przyjemnych.

* **MASECZKI:** Przed świętami najbardziej brakuje czasu, można zatem maseczkę nałożyć podczas ziołowej kąpieli. Jeżeli przedtem pamiętałyśmy o oczyszczeniu cery w gabinecie, to efekt będzie tym lepszy. Do cery suchej przeznaczone są maseczki z twarożkiem z dodatkiem kilku kropli witaminy A, z dwóch łyżek siemienia lnianego czy też specjalna maseczka z 1 żółtka, selera, marchwi, pietruszki i kilku łyżek jogurtu. Bladej, zanieczyszczonej skórze dobrze zrobi maseczka z utartej marchwi zagęszczonej łyżeczką mąki ziemniaczanej czy z drożdży rozprowadzonych w mleku lub łagodzący kompres z rumianku. Przy cerze mieszanej najlepsze efekty da maseczka z siemienia lnianego połączonego z dzikim bzem czarnym lub rumiankiem albo z ugotowanego ziemniaka i rozgniecionej truskawki. Maseczki nakładamy na dobrze umytą skórę twarzy i po 15 - 20 min. zmywamy ciepłą wodą.

* **OCZY:** Także teraz potrzebują trochę troski. Najlepiej nałożyć razem z maseczką kompresy z esencji herbacianej, świetlika lekarskiego lub kwasu bornego. Dla odprężenia można wykonać następujące ćwiczenia:
- Kciuki kładziemy w wewnętrznych kącikach, ponad gałką oczną. Delikatnie przyciskamy i przesuwamy poniżej brwi na zewnątrz. Powtarzamy sześć razy.
- Ćwiczenie na zmęczone powieki: przy na wpół otwartych oczach kładziemy palec wskazujący ponad brwią, kciuk na powiece. Staramy się podnieść powiekę dziesięć razy.
Przy zmęczonych, zaczerwienionych powiekach niektórzy proponują też małą sztuczkę: nakładamy na kilka minut mocno zamrożone, spłaszczone płatki waty na zamknięte oczy. Warto spróbować.

* **DŁONIE:** Niestety, one właśnie teraz narażone są najbardziej. Dlatego wszelkie cięższe prace, jak pranie, wielkie porządki itp. najlepiej wykonywać w rękawiczkach. Co wieczór, po zakończeniu krzątaniny w kuchni, umyjmy ręce łagodnym mydłem i szczoteczką, po osuszeniu zaś wetrzyjmy w nie sok z cytryny, a po chwili dobry krem.

opr. I. Kasprzak

A to ciekawe

Czy wiecie, że zbyt długie wylegiwanie się w łóżku jest bardzo szkodliwe? Bezruch fatalnie wpływa na przemianę materii. Długie leżenie prowadzi do zmian w kręgosłupie i powstania kamieni nanerkowych.

Trzytygodniowy pobyt w łóżku powoduje tak duże obniżenie sprawności organizmu, jakby człowiek postarzał się nagle o 20 lat.

Osoby, które lubią w ciągu dnia uciąć sobie drzemkę, mogą drzemać spokojnie. Taka krótka drzemka zmniejsza o około 30 % ryzyko zapadnięcia na chorobę wieńcową. **(ap)**

Dziewczyna Miesiąca

We wtorek (05.04.1994 r) odbył się finał „Dziewczyny Marca". Jednak o tym kto zdobył tytuł Dziewczyny Miesiąca napiszemy w najbliższym numerze „G.J." **Dziś prezentujemy pierwszą kandydatkę do tytułu „Dziewczyny Kwietnia".**

ANNA MIKOŁAJCZAK za kilka dni skończy 17 lat. Jest uczennicą drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Urodziła się na przełomie Bliźniąt i Raka, dlatego posiada cechy obu tych znaków. Na przykład zmienność i ciekawość wzięła od Bliźniąt, zaś upór i dążenie do wytyczonego celu to cechy charakterystyczne dla Raka. Anka bardzo lubi wiedzieć co aktualnie jest w modzie na topie, więc z uwagą przegląda kolorowe magazyny. Jest wesoła, tolerancyjna, czasem nerwowa i - uwaga chłopcy - często się zakochuje. Co lubi robić? **„Najbardziej lubię chodzić na bardzo długie spacery, słuchać dobrej muzyki, chodzić do dyskoteki i dobrze się bawić. W „Dziewczynie Miesiąca" biorę udział, gdyż chciałabym się sprawdzić i poznać co to trema."**

Życzymy Ance powodzenia i czekamy na zgłoszenia kolejnych dziewczyn!

Otrzymujemy wiele listów z adresami dziewczyn, które waszym zdaniem powinny wziąć udział w tym konkursie. Bardzo się z tego cieszymy. Do kilku z nich wysłaliśmy już listy z zaproszeniami na zdjęcia. **Jeśli chcesz wziąć udział w „Dziewczynie Miesiąca", a nie masz zdjęć, przyjdź w sobotę (09. 04. 1994 r.) o godz. 11.30 do redakcji „G.J." (ul. Szubianki 21)** - redakcyjny fotograf zrobi ci kilka rewelacyjnych fotografii! **(ap)**

Anna Mikołajczak
Fot. R. Kaźmierczak

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Twoja silna osobowość spod znaku Barana zaznaczy się w najbliższym czasie. Musisz jednak upewnić się co do kierunku zanim wystartujesz. Twoja wyobraźnia może Cię zaprowadzić na manowce a fantastyczne pomysły do zamętu. UWAŻAJ!!! Pomyślny dzień - piątek.

BYK (20 IV - 20 V)

Sytuacja, która Cię dręczyła, da się rozwiązać wskutek wspólnej rozmowy. Będziesz aktywnie działać zakulisowo. Zajęcie to może się czasem wydawać samotne, ale problem polega na tym, by być samotnym bez odczuwania osamotnienia!!! Przygotuj się, aby naprawdę poznać siebie. Pomyślny dzień - wtorek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Twe nadzieje, cele i dalekosiężne plany zależą teraz od tego, jak sobie ułożysz stosunki z ludźmi. Nawet jeśli inni robią trudności, trzeba wykazać cierpliwość i patrzeć na sprawy ogólnie. Dokonaj śmiałych posunięć w sprawach pieniężnych. Pomyślny dzień - sobota.

RAK (21 VI - 22 VII)

Widoki na polu finansowym raptownie poprawią się pod koniec tygodnia. Wpływy planety sprzyjającej fortunie dadzą się silniej odczuć w takich dziedzinach, jak zarobki, mienie i zyski. To wpływ, który będzie działać na dłuższą metę, oczekuj zatem wspaniałych wyników!!! pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Nie możesz pozwolić, aby różnica zdań czy poglądów zaszkodziła stosunkom w najbliższych dniach. Dyskusja lub spotkanie innego rodzaju może mieć bardzo duże znaczenie. Nawet jeśli patrzysz w przyszłość z większym optymizmem - miarkuj go jednak ostrożnością. Pomyślny dzień - piątek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Twoja popularność wzrośnie z biegiem nowego miesiąca. Zachowaj poczucie humoru, zwłaszcza jeśli chodzi o kredyty, pieniądze partnera i inne sprawy finansowe. Ktoś jest skłonny szastać pieniędzmi. Twoim kosztem!!! Pomyślny dzień - poniedziałek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Nadchodzący okres oznacza dla Ciebie większą niż zwykle huśtawkę nastrojów i emocji. Staraj się zachować takt i równowagę w konfrontacji z odmiennymi od Twoich poglądami lub w bardziej szczerych niż zazwyczaj rozmowach. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Twoja wytężona praca przyniesie wreszcie korzyści. Ważna osoba na stanowisku kierowniczym lub inna mająca jakąś władzę okaże uznanie i pochwali Twoje poczynania, co nadrobi brak zainteresowania Twoim działaniem w ostatnich miesiącach. Jesteś na FALI!!! Pomyślny dzień - czwartek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Nadchodzący okres zwróci Twoją uwagę na przyjaciół i to, co ich zaprząta. Jeśli osoby te zajmowały Ci - bez pożytku - zbyt wiele czasu, pora się zbuntować. Najprawdopodobniej trzeba będzie wybierać między przyjemnościami natury osobistej a tymi będącymi udziałem grona, do którego należysz. Nie przepuść okazji romansowej!!! Pomyślny dzień - sobota.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Koniec tego miesiąca i początek następnego wyeksponuje sprawy Twej kariery i wysunie Cię na środek sceny. Miłe przyjmuj komplementy - kosztowało Cię to wiele pracy i zasługujesz na to, co Cię teraz spotka. Może to być niespokojny czas, jeśli chodzi o nastroje. Pomyślny dzień - środa.

WODNIK (20 I - 18 II)

Pora teraz przekształcić pomysły w rzeczywistość. W kwietniu dobrze powiodą się interesy. Uważaj na obiet nice i zobowiązania, albowiem obecni podjęte okażą się długoterminow Okaż gotowość brania na siebie od powiedzialności. Posłuchaj rady stat szej osoby!!! Pomyślny dzień - niedzie la.

RYBY (19 II - 20 III)

Rozwiniesz skrzydła. Nowa grup znajomych może bardzo pobudzić Ci do rozwoju. Nadchodzi również por na większą aktywność sportową i roz rywkową. Nie daj się ograniczyć osc bom konserwatywnym. Pomyślny dzień - wtorek.

MERKURY I WENUS

Krzyżówka nr 152

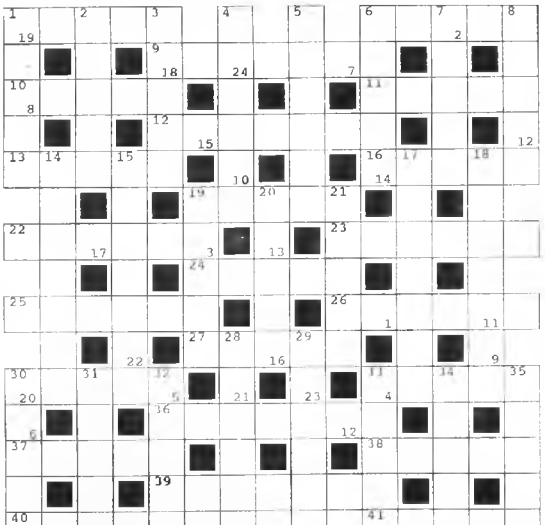

Poziomo: 1) postać, istota, 6) krzyżak, 9) nie może mówić, 10) dorosła postać owada, 11) sędzia, arbiter, 12) mieszkanie dla wiewiórki, 13) zatoka M.Czerwonego, 16) straż, warta, 19) niedobór w kasie, 22) opłata, taksa, 23) typ Łady, 24) pomarańczowy grzyb (jadalny), 25) długa przemowa, 26) szatan, czart, 27) arystokracja, proletariat, 30) największa jaszczurka, 33) duży gar, 36) zysk, 37) zapis, spadek, 38) bok statku, 39) samochód pogotowia ratunkowego, 40) miasto na Krymie, 41) komplet kart;

Pionowo: 1) z oliwek, 2) duże miasto w Japonii, 3) jedna z elektrod, 4) sala strażacka, 5) ozdobna osłona na koło, 6) arlekin, 7) mongolski namiot, 8) as lub walet, 14) dzieło charakterystyczne dla jakiegoś nurtu sztuki, 15) budowlana lub remontowa, 17) siekierki na kijek, 18) broń łodzi podwodnej, 19) małpa wąskonosa, 20) zwierzę futerkowe, 21) załoga wioślarska, 28) w alfabecie, 29) piosenka żeglarska, 30) uderzenie piłki w powietrzu, 31) półka sklepowa, 32) z igłą, 33) zlot czarownic, 34) był nim King - Kong, 35) jezioro we wschodniej Afryce.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - myśl nieuczesaną S.J.Leca.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 16 kwietnia 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne: 200 tys. zł i 50 tys. zł oraz dwie nagrody książkowe.

„G. J." 14 (184)

Rozwiązanie krzyżówki nr 151

Hasło: *Talent to strach przed porażką*.

Nagrody wylosowali: **Barbara Marcyjaniak**, Wolica Pusta 19 (200 tys. zł), **Beata Stawska**, Bachorzew 22 (50 tys. zł); **Maria Woźniak**, Cielcza, ul. Polna 6. **Czesława Włodarczyk**, Żerków, ul. Sienkiewicza 14 (nagrody książkowe).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubianki 21, tel /fax 37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Uddzik

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Żerków), Leszek Bajda, Halina Czarny (Nowe Miasto), Bronisław Dostatni, Iwona Kasprzak, Ewa Kostołowska, Tomasz Mikołajczak, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Włodzimierz Szymkowiak (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki

ARCHIWUM: Michał Fakuła

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17
DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Zgrzebnicka 16, skr. poczt 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517
BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14, kierownik Regina Błaszak. Czynne codziennie 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, Rynek 21, w godz. 9.00 - 15.30, pozostałe godziny ul. Kaliska 4a, tel. 3A, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10.00 - 13.00, pt. 13.00 - 18.00
OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

1 2 3 4

ISSN 1230-851X